

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.
Nr r pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieróczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ewierócznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ewieróczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ewierócznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1889 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazy z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo zapewnił sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen), Piotra Jaxy-Bykowskiego, Jeske-Chońskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Stef. Ulanowskiej, A. Wilezyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W styczniu rozpoczniemy

druk nowelli pod tytułem „Złudzenie” przez Jeske-Chońskiego, następnie powieść: „W Sieci Pajęczej”, pióra uta entowanej autorki, kryjącej się pod pseudonimem Kismet, której utwory odznaczone były na konkursach *Kuryera Warszawskiego* i *Kłosów*. Wkrótce drukować będziemy nowelę Wincentego hr. Łosia p. t. Czarada, „Nastusie” Fr. Rawity, „Fałszywa struna” Nagody, „Bez wyjścia” Stef. Ulanowskiej, it. d., it. d.

W „Przewodniku” w szeregu prac historycznych i literackich znajdują pomieszczenie wyjątki z niezmiernie ciekawych listów Kajetana Koźmiana, a także barwnym piórem dr. Ant. J. skreślony „Zatarg Wołyński 1859 r.” „Kartka z życia J. I. Kraszewskiego”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackie*”, której prospekt w tych dniach dołączymy, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień za cenę zniżoną.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1889 roku warszawski tygodnik ilustrowany „*Biesiady literackie*” wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

Rocznie 6 zł.
We Lwowie: półrocznie 3 „
kwartalnie 1 „ 50 ct.

Rocznie 7 zł.
Na prowincyi: półrocznie 3 „ 50 ct.
kwartalnie 1 „ 75 „

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Za Najwyższem przyzwoleniem Jego ces. i król. Apostolskiej Mości zaręczona została Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Walerya w dniu 24 b. m. z Jego c. i k. Wysokością Najdostojniejszym Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia b. r., radcę dworu najwyższego Trybunału kasacyjnego Leona Rakwiczę, zamianować najmiłościwiej prezydentem senatu najwyższego Trybunału kasacyjnego.

Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 24 grudnia 1888, l. 13.799/pr., którym się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości względem przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Jureczkowa do okręgu c. k. sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

C. k. Namiestnik
Badeni.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 1888 r. l. 19.598, dotyczące przydzielenia gminy Jureczkowa do okręgu sądu powiatowego w Dobromilu w Galicyi.

Na podstawie ustaw z 11 czerwca 1868 Nr. 59 dz. p. p. i 26 kwietnia 1873 Nr. 62 dz. p. p. zostaje gmina Jureczkowa wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy i c. k. sądu obwodowego w Sanoku wyłączoną i do okręgu c. k. sądu

powiatowego w Dobromilu i c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przydzieloną.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1889 roku.

Schönborn m. p.

Ministerstwo handlu przeniosło radcę pocztowego, Emila Gaberlego, z Berna do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Palijczuka, w Zadubrowcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zadubrowcach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

Paroksyzm niepokoju a w niektórych warstwach wzbudzenia umysłów, prześladowający Francję w osobie Boulanger'a, nawiedza w tych dniach samą stolicę. Ex-generał nie tylko oświadcza, że wystąpi jako kandydat, ażeby sięgnąć po mandat z Paryża, wakujący w skutek śmierci deputowanego Hude, ale dodaje nadto w jednym z przychylnych mu organów, że ma pewność pozyskania przeszło 200.000 głosów. Może to być tylko samochwalstwo, ale może ono stać się także faktem, jeżeli skonstatowany przez całą opinię publiczną rozstrój frakcyjny potrwa i nadal, potrwa choćby tylko do terminu najbliższego wyboru uzupełniającego. Wybór ten ma być uskuteczony z końcem przyszłego miesiąca.

łem Rzeczypospolitej ciele, w rozprzężonym jej organizmie państwowym, nie wywoływały już czucia...

Pamięć narodu, tradycya ludowa, pomijając nazwiska innych rokoshowych bohaterów, imię posła z Upity, przekazywała z pokolenia w pokolenie. Imię Sicińskiego stało się rzeczywiście hasłem, które z przerażeniem a trywogą nie tylko stolica, ale kraj i naród cały powtarza przez wieki. On, jak potępieniec prawdziwy, wieczną ścigany kłatwą, nie może po dziś dzień umrzeć w pamięci prawników, na których barkach zaciężył całym brzemieniem jego czyn zbrodniczy...

Czuł on to może w tej chwili, gdy oszalał wściekłością i trwogą uciekał z sali sejmowej, ścigany przekleństwem. Czuł on, że za nim idzie nie tylko przekleństwo współczesnych, ale złorzeczenie następnych pokoleń, kłatwa powszechna i wieczysta.

Umknął z Warszawy. W pierwszym momencie chciał do Upity wracać. Jak zwykle po przebyciu burzy srogiej, mądry o spokoju w objęciach Oleńki, o cichem, domowym ognisku. Ale z drogi zawrócił go głosy, jakie w okół siebie słyszał. Wieść o zerwaniu sejmu i spodziewanych następstwach biegła przed nim, wywołując wszędzie popłoch, lęk i przekleństwo. Ci nawet, którzy przedtem jednakich z nim byli przekonani, a do wichrów zrywali się często, ci nawet teraz powstawali przeciw niemu. Jeden okrzyk oburzenia podnosił się wszędzie, gdziekolwiek usłyszano imię posła z Upity. Siciński kryć się musiał, aby nie być poznany.

Tułał się z miejsca na miejsce, ukrywał się jakiś czas w Wilnie, do Upity nie śmiać jechać, a wreszcie do Warszawy wrócił.

Z piętnem zdrajcy na czole, ściągany powszechną kłatwą, upokorzony, nie mógł on stanąć przed Oleńką, w obec rodzica, w obec tej szlachty, która go niedawno głośnie mi witała wiaty a teraz potępiła za to, iż on stał się wyrazem tych wszystkich wichrów rokoshowych, które od lat tyłu w umysłach i duszach szalały...

Gniew wściekły opanowywał go począł.

— Za co mi oni obrzucili kłatwą? — myślał — za co podają w pogardę, gdy ja powiedziałem to tylko, co inni myśleli, uczyniłem to, czego chciał książę Janusz i Radziejowski... Niech oni mi teraz ratują...

W nocy, cichaczem, w przebraniu, pobiegł do pałacu księcia, ale hetmana już nie zastał w Warszawie... Natomiast spotkał się z Jasińskim.

Jasiński ujrawszy go cofnął się, jakby z lękiem.

Władysław szyderczo się zaśmiał. — Czy i wacpan także?... — zagadnął — może mi zechcesz schwytać i wydać na pastwę rozwścieklonemu tłumowi, który szuka ofiary?

Jasiński przysunął się cichym krokiem.

— Ale gdzie zaś!... — szepnął. — Ja myślę, że to szczęście iżeśmy się spotkali... Nie mamy tu oba co czynić... Wacpan na Litwie ani się pokazuj, — miałem wieści, jako cię tam rozszarpał gotowi... mnie zaś za pana Radziejowskiego kondemnaty czekają... szukają mię wszędzie, posądzając, iżem mu ucieczkę ułatwił...

— Cóż wacpan zamierzasz? — spytał Władysław.

Jasiński spojrzął na niego znowu i uśmiechnął się.

— Długo to mówić... — rzekł wymijająco. — Wracam dziś z Radziejowic, a i tu zbieram co mogę, aby panu podkanclerzemu zawieść...

— Gdzie jest podkanclerzy? — przerwał Władysław.

— Podkanclerzy — odrzekł Jasiński — na Szlasku... czeka na mnie.

Strzymał się, a potem nagle:

— Chcesz wacpan ze mną jechać? — zagadnął. — Toby się pan podkanclerzy uradował... Dobry pan — mówić dalej, widząc jako Siciński tą nagłą propozycją zaskoczony, zdawał się namyślać.

— Zrazu zagniewany był na mnie, iżem go w tej walce o pałac opuścił, ale potem przebaczył i dziś jestem jak dawniej... na usługach. a da Bóg, powetujemy wszystko!...

Siciński już był zdecydowany. Oczy mu nagle nadzieją zabłyśły.

— Dobrze, — rzekł — pojedę...

Jasiński wziął go poufale pod ramię i szli razem, pod mury się skradając, a unikając ludzkiego oka.

Aż nagle Siciński strzymał się i cofnął, jakby w przestraszu.

Przed nim, w cieniach nocy, na tle nieba usianem gwiazdami, zarysowywały się wieże Kazanowskich pałacu. Opustoszały, z porozbijanymi oknami, bramą na oścież otwartą i podwojami wywalonemi, zdawał się całkowitą ruiną.

Władysław wpatrzył się sztywnie w te mury, wśród których najbujniejsza jego młodość minęła... Zdało mu się, że w czarnych otworach okien dostrzega białe widmo niewieście...

Wzdrygnął się cały.

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się Jasiński — że też wacpanu zawżdy dawne myśli w głowie!... Ot, minęło wszystko, jak i wspaniałość tego pałacu, który

184)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

(Ciąg dalszy.)

EPILOG.

Ze szczytu potęgi, znaczenia i blasku, na jakim za czasów Władysława IV stała, pochylila się teraz Rzplta ku przepaści. Złowrogie Veto za Władysława wstrzymywało pochod jej naprzód, ku celom, które jej wskazywał śmiały, wielki umysł Króla, — za Jana Kazimierza, osłabiwszy ją do reszty, postawiło znaśnioną w sobie a bezbroną, wobec nieprzyjacielskich potęg i planów. Duch narodu rycerski, bohaterstwa pełen, miał jeszcze niejednokrotnie potem potężnym zabłyśnięciem światłem, ale Rzplta jako państwo, nie miała już nigdy odzyskać dawnego znaczenia...

Zrodzone z ducha szlacheckiej anarchii i możności owładczego samolubstwa, Veto, które pierwotnie objawiało się w gromadnym rokoshowym oporze, i było bronią stronnictw całych, a wreszcie w ustach jednego szlachcica, złowieszczem po całym Królestwie rozbrzmiało echem, zwiastując szereg klęsk śmiertelnych, — Veto, które piętnem wieczystej kławy naznaczyło czoło zuchwalca, co je po raz pierwszy sam jeden, w własnym imieniu, wymówić się odważył, później już, powtarzane zbyt często, nie sprawiało wrażenia, — bo po tym ciosie, jaki wówczas zadało, wszelkie inne na zmartwia-

W tak krótkim przeciągu czasu łatwiej żywiłom destrukcyjnym podkopać mocniej jeszcze nadwężone stosunki, niż gabinetowi poprawić stan ogólny, zwłaszcza, że gabinet ten posiada w opinii publicznej opinię słabości. Niewiara w sprężystość rządu jest oczywista; objawia się ona na każdym kroku, w dziennikarstwie, na zgromadzeniach, naradach frakcyjnych, w rozlicznych projektach, jak zapobiedz kandydaturze niemiełej republikanom, groźnej rządowi, niebezpiecznej całemu krajowi; gdyż kandydaturze człowieka, który raz mówi, iż chce republiki, innym razem otwarcie przyznaje się do zachcianek dyktatorskich, a zawsze stawia po nad wszystkim zasadę plebiscytu, będącego w istocie narzędziem w ręku tego, który posiada władzę.

Najwybitniejsi politycy Francji wyznali w tych czasach z upokorzeniem, że opinia jest tak obalamucną, iż nie można ręczyć za najbliższą dobę, jeżeli ten, który okłamuje wszystkich, zechce dalej wywierać wpływ swój fatalny na łatwowierne rzesze. Przyszło też rzeczywiście do tej smutnej alternatywy, że nie roztropność rządu nawet najpoważniejszymi, ale popłoch, że nie pojedyncze frakcje stają do walki z jednym człowiekiem, ale cały obóz ludzi, którym leży na sercu utrzymanie ładu. Położenie nie byłoby może tak smutne, gdyby między frakcjami panowała jedynomyślność. Tymczasem, jak ona wygląda świadczą o tem kandydatury, które stawia przeciw jednemu kandydatowi. Kandydatur jest nie mniej jak pięć. Grupa najpoważniejsza zaleca Baudisa, inni p. Vacquerie, redaktora *Roppel*, znanego przyjaciela Wiktora Hugo, bardziej krajowe frakcje nareszcie mają swoich kandydatów w osobach pp. Hovelacque, Joffrin i Jacques. Nie brak i takich nawet pogłosek, że prezes gabinetu p. Floquet chce podać się do dymisji, ażeby zostać kontrkandydatem Boulanger'a. Źródło tej ostatniej

pogłoski nie może być poważnem, możnaby nawet podejrzewać, iż zmyślili ją sami boulanżyści w celu większego zdyskredytowania obecnych członków gabinetu, w celu pokazania światu, jak groźną osobistością jest Boulanger. Groźnym on jest rzeczywiście, ale tylko zaburzeniami, które wywołać może, tylko skupieniem tych niezadowolonych, których scharakteryzował niedawno w swojej mowie p. Ferry. Niezadowolone to radził stłumić czynem, nie obietnicami. Rzesze, mówił, chcą czuć, iż są rządzone, chcą widzieć wytknięty program i patrzeć na to, iż jest władza, która zdąży do tego programu. Ale mówił to jeden z umarkowanych, jeden z tych, przeciw któremu zwracają się hasła zarówno boulanżystów, jak ich nieprzyjaciół, zwolenników najczerniejszego radykalizmu. Jednym i drugim nie na rękę jest prawdziwy mąż stanu, który w porządku, karności i poszanowaniu praw upatruje możliwość odrodzenia stosunków społecznych i państwowego ustroju. Przy najbliższym zatem wyborze staną do walki z sobą w pierwszym rzędzie kłamstwo w osobie Boulanger'a, obiecującego wszystko, czego dotrzymać nie może, a z drugiej strony zagroźnicy polityczni, którzy chcą reform, nie chcą się poddać pierwi reformie i iść w kierunku takim, jaki wskazuje roztropność. Widok ten obudza ubolewanie w całej umiarkowanej prasie, jakkolwiek bowiem peryodyczne te wzburzenia nie zapewniły zwycięstwa przewrotowi, to zbliżają jednak katastrofę tem groźniejszą, że o charakterze jej i kierunku jaki przybierze, nikt dzisiaj nie ośmiela się sądzić.

Lwów, 29 grudnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało na wniosek Najwyższej Rady sanitarnej do wszystkich rządów krajowych, ważne ze stanowiska statystyki państwowej rozporządzenie, odnoszące się do stosunków sanitarnych. Reforma ma wejść w życie z 1

stycznia 1889, a ważniejsze jej postanowienia są następujące:

Sprawozdania tygodniowe o przyczynach śmierci, które przedkładane bywają władzy politycznej przez zwierzchność miast i miejscowości, liczących nad 15.000 mieszkańców, mają być i na przyszłość przedkładane, jednak według zrezyfikowanego formularza, zawierającego wiele zmian i ulepszeń, które wartość owych sprawozdań tygodniowych znacznie podnoszą. Sprawozdania te, w ściśle oznaczonych terminach, przesyłane być mają c. k. centralnej komisji statystycznej.

Dotychczasowe peryodyczne sprawozdania o rozwoju i przebiegu chorób epidemicznych między ludźmi, nie odpowiadały celowi. Przedkładane Ministerstwu spraw wewnętrznych, w terminach niejednostajnie dla wszystkich krajów koronnych ustanowionych, nie dawały dokładnego obrazu panujących epidemij. Wobec tego poleciło Ministerstwo, ażeby odtąd zwierzchności gminne obowiązane były natychmiast donosić starostwu o pojawieniu się choroby epidemicznej takiej, jak: ospa, szkarlatyna, dyfterya, tyfus itp., następnie zaś z końcem każdego tygodnia regularnie przedkładały sprawozdania o dalszym przebiegu choroby i przedsięwziętych środkach zaradczych. Na podstawie tych sprawozdań tygodniowych, starostwa przedkładać mają co cztery tygodnie Namiestnictwu wykazy, oddzielnie co do każdej epidemii, a z tych powiatowych wykazów sporządzać się będzie w Namiestnictwie wykaz krajowy, który w ściśle raz na zawsze oznaczonym terminie, przedkładany będzie Ministerstwu. Wykazy te, jakie z pojedynczych krajów koronnych nadejdą, służyć mają jako materiał do zamierzonego peryodycznego wydawnictwa Najwyższej Rady sanitarnej.

Dla celów tegoż wydawnictwa mają również służyć sprawozdania miesięczne, jakie dyrekcje wszystkich szpitali przedkładać będą Namiestnictwu w dwóch egzemplarzach, z których jeden natychmiast przesyłany będzie Ministerstwu.

Wszelkie okólniki i rozporządzenia Namiestnictwa, odnoszące się do służby sanitarnej, będą odtąd przesyłane Ministerstwu spraw wewnętrznych i o ile przeznaczone są do wiadomości publicznej, znajdują pomieszczenie w organie Najwyższej Rady sanitarnej.

W ten sposób ważne zadanie statystyki sanitarnej niewątpliwie w całej pełni osiągnięciem zostanie.

Z Rady państwa.

Mowa J. E. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

w kwestyi jednorocznej służby wojskowej, osób stanu nauczycielskiego, brzmi w dosłownym przekładzie:

Szanowny pan preopinant (pos. Fuss) poruszył sprawę, którą także zarząd spraw wojskowych żywo się zajmuje. Dla tego pozwałam sobie zaraz odpowiedzieć na zadane mi pytanie. Szanowny poseł zapytał, czy nie wypadałoby przyznać także nauczycielom i abiturjentom seminarjów nauczycielskich prawa do jednorocznej służby ochotniczej. Wyobrażam sobie, że pan poseł żąda dla nauczycieli czegoś w rodzaju alternatywnej prerogatywy, t. j., albo tego uwzględnienia, którego doznawać mają w myśl § 32, czyli zaliczenia ich do rezerwy uzupełniającej z powołaniem do wywiezienia wojskowego w czasie najmniej przeszkadzającym ich zawodowi, albo prawa do jednorocznej służby wojskowej w myśl § 25 nowej ustawy o sile zbrojnej.

Pozwałam sobie zwrócić przedewszystkiem uwagę na to, że kierownictwo spraw wojskowych z pewnością nie ma w tem interesu, żeby stanowi nauczycielskiemu, którego wielką ważność nie tylko w pokoju uznaje, lecz którego cenne przyniosły także w służbie wojennej użytkować uważa za rzecz ważną, sprawić jakiegokolwiek trudności co do służenia w tej sferze, do której uzdatnia go jego wykształcenie. A więc nie ma żadnego względu militarnego, któryby sprzeciwiał się przyznaniu stanowi nauczycielskiemu prawa do jednorocznej służby ochotniczej w ten sam sposób, jak to względem innych kategorii wypowiedziano w § 25; a powtarzam, że interes wojskowy na tem tylko polega, żeby nauczyciel posiadał wykształcenie, które go w ogóle ma uzdatnić do jednorocznej służby ochotniczej, żeby posiadał warunki nabrania wykształcenia wojskowego w tej mierze, jak inni ochotnicy jednorocznicy są do tego powołani.

Co się tyczy wykształcenia, którego nabiera się przez ukończenie szkół dla ochotników jednorocznych, sfery powołane i kompetentne, które nie są w pierwszym rzędzie wojskowe, uważają go za nieuzupełniający stopniowi wykształcenia, jaki oznacza ukończone gimnazjum wyższe lub wyższa szkoła realna. Jest to kwestya, w której rozbiór tutaj zapuszczać się nie mogę, bo to nie sprawa wyłącznie mojego wydziału rządowego; ale zwracam uwagę i jestem przekonany, że tym nauczycielom,

pono pani podkanclerzyna opuścić chce, czy też kościół na tem miejscu fundować, aby śladu nie zostało...

Władysław słuchając, z całych sił cisnął ramie swego towarzysza.

— Czekaj wacpan... — syknął Jasiński — bo mi kości pogruhoczesz...

— A ona?... — wyszeptał Władysław przez zaciśnięte zęby — co się z nią dzieje?

— Zawszy w klasztorze... Wyszła kilka niedziel w więzy i pono po bożne ją teraz myśli napadły... chce mniszką zostać...

W tym momencie kroki jakieś dały się słyszeć a Władysław z Jasińskim co rychlej pierzchnęli. Skryli się w tej samej gospodzie, kędy Jasiński w noc ową gdy się o pałac walka toczyła, schronienia szukał. Tam na twardej ławie, w izbie okopconej i brudnej, strojny niedgdyś dworzanin Kazanowskiego marszałka, znalazł chwilowo spoczynek. Strudzone powieki sen skleił twardy, bez marzeń i widziadeł. Ale zaledwie pierwsze brzaski dzienne przebijają się na niebie, Jasiński obudził Władysława.

— Jedźmy! rzekł. Siciński się porwał, obejrzał dokoła siebie, na ową nędzę, co go otaczała i wzdrygnął się z obrzydzenia.

Wstał rychło i pojechał...

Nadaremnie Oleńka wyglądała jego powrotu. Dzień za dniem mijał, miesiąc za miesiącem a Władysława nie było. Objęły się tymczasem o jej serce wieści o nim straszliwe, potworne, objęły się kłątwy i złorzeczenia miotane na posła z Upity, który Sejm zerwał, aby Rzpłtę rzucić w otchłań niebezpieczeństw srogich; — serce pękało z bólu, w oczach łez zabrakło, modlitwa zamierała na uściece, ale myśl wierna, kochająca, biegała wciąż w dal, za umiłowanym małżonkiem i przyzywała jego powrotu. Ona jedna potępić go nie mogła.

— Wróci biedny, nieszczęśliwy — myślała — a ja go miłością moją ukoję i pocieszę... Wróci nawrócony i żałujący a ja z nim razem pokutować będę... byleby wrócił!...

— Przepadł bez wieści... mrucał stary marszałek — pięści zaciskając groźnie. I dobrze uczynił, iż nie chciał usłyszeć mego przekleństwa...

A na to Oleńka kłękła przed ociepniałym starcem a ręce i kolana jego całując:

— Ojczy, mówiła — wy mu przebaczyście!...

Ślepe, oczy marszałka zachodziły łzami... Nie odpowiadał nic, ale z wyrazu oblicza chmurnego poznać było można, jako żal miał w duszy okrutny, który przebaczyć nie dawał.

— Miłowałem go, szeptał, nad życie — a on na siwiznę moją hańbę rzucił!... Niegodny!

Teraz serce starca przywiązało się całą siłą do Oleńki. Ona mu też służyła z takim poświęceniem a takim otaczała staraniem, jakby tem chciała okazać swoją dla Władysława miłość. Czuwała przy nim po dniach całych, czytała ulubione księgi albo pismo święte, a on słucał i gładził wychudłą ręką ciemnowłosą główkę synowej. Czasem zwracał ku niej swe ślepe oczy i szeptał rzewnie:

— Żal, że cię widzieć nie mogę... Piękna być musisz...

Oleńka uśmiechała się gorzko.

Z dawnej urody prawie nie zostało śladu. Wypłakane jeno oczy świeciły się jeszcze, ale lica postradały świeżość, usta koralową barwę, postać wyprostowana dawniej, smukła, chyliła się ku ziemi pod brzemieniem troski.

Jedyną pociechą jej było gdy rodzic jej przyjeżdżał z Tronik, albo pan Dziembowski, cichaczem, wchodził do izby marszałka. Jeszcze zawsze przybywał on tu w tajemnicy, mówił cicho, a usługi marszałkowi oddawał niby w zastępstwie i imieniu Woydata. Wszakże widzieli już wszyscy, jako marszałek domyślał się oddawna, kto mu z takim poświęceniem, od lat tylu służy; gdy wspomniano nazwisko chorążego, nie oburzał się już jak dawniej, lecz milczał a czasem wdychał.

Dnia jednego, w kilka miesięcy po zniknięciu Władysława, pan chorąży

szedł do dworku marszałka z dziwnie rozpromienioną twarzą.

Oleńka od razu to spostrzegła i serce zabiło jej gwałtownie... zdało się jej, iż pan Dziembowski o Władysławie jaką wieść przynosi...

— Czy może... szepnęła, nie mogąc głosu wydobyć z piersi, — może powrócił?...

— Powrócił! zawołał chorąży w uniesieniu radości.

Oleńka zachwiała się na nogach i omal nie upadła.

— Władysław! krzyknęła... gdzie jest?...

Pan Dziembowski niecierpliwie ręką machnął.

— Nie o Władysławie mówię — rzekł niemal szorstko — jeno o tym, o którym zbyt rychło wszyscy zapomnieli, o Kazimierzu...

Na obliczu Oleńki odbił się wyraz niewymownego smutku.

— Kazimierz... powtórzyła głucho — a cóż się z nim działo?...

— Ranny w beresteckiej potrzebie, opowiadał chorąży, leczony był długo w Warszawie, na królewskim dworze, a potem szukał uspokojenia u OO. Jezuitów, w celi klasztornej. Przebywał w Wilnie, a jam o tem nic nie wiedział, chociażem go wszędy troskliwie szukał. Krył się tak umyślnie, iżby spokój duszy odzyskać a nie rozdrażnić jej wspomnieniami dawnymi... I oto dzisiaj, nagle, przybył do mnie, nie śmiąc się jawić od razu przed wami... Mnie tu przysłał, iżbym wam to zwiastował a prosił, byście mu pozwolili rodzica odwiedzić...

Oleńka słuchała z rozrzwinięciem głębkim. Mimowolnie przypomniały się jej dawne czasy dzieciństwa a z temi wspomnieniami budził się też braterski dla Kazimierza affekt.

— Niech przyjdzie odrzekła.

Zachwilę Kazimierz stanął przed nią, nieśmiały, pokorny, nie podnosząc oczu na tę, którą miłował zawsze jednako, a której niedolę całą duszą podzielał.

Oleńka po dawnemu obie ku niemu wyciągnęła ręce.

— Witajcie... — rzekła — a bądźcie mi bratem w dniach niedoli... bez żalu do mnie.

Więcej rzec nie miała siły; głosu jej zbrakło, chociaż oczy pozostały suche; źródło łez wyschło...

On ujął jej dłonie w swoje ręce, milczał moment w głębokim wzruszeniu a potem zwolna, głowę podnosząc i obejmując całą postać Oleńki kłiwem, łagodnym spojrzeniem, mówić począł serdecznie a spokojnie.

— Przeszłość, rzekł w końcu, po-grzebałem dawno, tam, na beresteckich polach... wszystkie żale, gniewy a i nadzieje wszystkie, spłynęły z krwią... Dziś dla ciebie, Oleńko, żyć jeszcze pragnę, iżby jak mówisz, bratem ci być wierzynym do końca... Wyteżę wszystkie siły, aby odnaleźć twego małżonka i przywieźć ci go do stóp twoich, skruszonym i lepszym...

I szli potem razem do komnaty marszałka, który siedząc w fotelu drzemał... Za nimi, cicho, wszedł chorąży i w drzwiach przystanął.

Kazimierz zbliżył się ku rodzicowi, ukląkł przed nim i schyliwszy się aż do stóp jego, począł je całować.

Starzec się obudził... wzdrygnął, pochylił i rękami drżącymi ujął głowę syna... Poznał od razu:

— Kazimierz! zawołał.

W okrzyku tym, po raz pierwszy inne zabrzmiało uczucie, rzewne, ojcowskie, które duszę biednego garbusa przeniknęło do głębi. Nie było w tym krzyku dawnego wstrętu, ani gniewu, ani niechęci... ale rzewność przejmująca i słodczy, której Kazimierz nie doznał nigdy. Za tyle lat wzgardy, udręczeń, goryczy, przybywała wrzeszczą nagroda.

— Ojczy mój... wyjąkał.

Ślepe źrenice starca zaszkliły się łzami.

— Synu... dobry mój synu!... szeptał.

I unosząc go z ziemi do piersi tulił a na czole pierwszy, ojcowski pocałunek złożył.

którym chodzi o odbycie jednorocznej służby ochotniczej i dostąpienie w ten sposób stopnia oficera rezerwy, wcale nie byłoby trudno wejść na tę drogę, skoro prawo do służby jednorocznej nietylko zawisło od ukończenia szkoły średniej lub wyższej szkoły realnej, lub też zakładu za równy tam tym uznanego, lecz można je nabyć także przez złożenie stosownego egzaminu, a jestem przekonany, że nauczycielom w ogólności nie byłoby trudno egzamin taki złożyć. Że to zdarza się dotychczas stosunkowo rzadko, pochodzi ząd, że wobec zachodzącego często braku nauczycieli bardzo trudno nauczycielom, równie w interesie powszechnym, jak we własnym, przerwać swoją czynność zawodową. To też ze stanowiska państwa było przyczyną, że oprócz niewątpliwie bardzo daleko posuniętego ułatwienia służby wojskowej dla stanu nauczycielskiego nie zaprowadzono dlań specjalnych prerogatyw w innym kierunku. Ale powtarzam: wykluczony od jednorocznej służby ochotniczej nie jest żaden nauczyciel, bo prawie sama przez się następuje się mu droga egzaminu do pozyskania tego prawa bez przeszkody. W tym względzie alternatywa nietylko w ustawie, lecz i w praktycznym jej wykonaniu stoi otworem.

Przy sposobności tej powiem też słów kilka o wywodach pos. Fryd. Süssa, który żądał zaliczenia nauczycieli do obrony krajowej i wykształcenia ich na podoficerów. Oświadczam, że wszystko, cokolwiek sposobem administracyjnym stać się może, z pewnością będzie przedmiotem uważnego zastanowienia. W tej chwili nie mogę powiedzieć nic stanowczego o zapatrywaniach i życzeniach szan. posła, chętnie atoli gotów jestem poddać sprawę tę dokładnemu zbadaniu i prosię wys. Izbę, żeby zechciała być przekonana, iż wszystko, co ze strony zarządu spraw wojskowych stać się może, by ułatwić nauczycielom spełnienie powinności wojskowej, chętnie też uczynionem będzie.

KORESPONDENCYE

Peszt, 27 grudnia.

(Zabezpieczenie robotników na Węgrzech. — Uregulowanie Bramy Żelaznej. — Nowe przedsiębiorstwo naftowe. — Przemysł cukrowniczy. — Jubileusz. — Wycieczka do Paryża.)

(x) Za przykładem innych państw weszło obecnie także w Węgrzech na porządek dzienny ustawodawstwo socyalne. Roku ze-

W tym momencie ode drzwi zbliżył się ku marszałkowi Dziembowski. Drżał na całym ciele z wielkiego wzruszenia i nie mówiąc nic, ujął Sicińskiego za rękę.

Marszałek powstał nagle. Wyprostował się, usta otworzył ale przemówić zrazu nie mógł... wzbudzona pierś podnosiła się gwałtownym oddechem. Zdawał się, iż marszałek wybuchnie nagle dawną wściekłością...

Moment długi trwało groźne milczenie... a chorąży stał przed Sicińskim, trzymając ciągle jego rękę w swych dłoniach...

— Dziembowski! krzyknął nagle marszałek.

Zachnął się, wyrwał dłoń swoją z jego uścisku i oba ramiona rozłożył...

Starcy, nad grobem stojący, utraciwszy już wszystko cokolwiek im uśmiechało się w życiu, padli sobie w objęcia i pozostali tak długo, nie mówiąc słowa, pojąc się rozkoszą przebaczenia i rzewności...

Odtąd w dworku upitskim zbierała się stale w okół marszałka cała gromadka sąsiadów: chorąży Dziembowski, Woydat i pan wojski Sołtohub, który ze smutkiem patrzył na spokojną ale nieukojoną żalobę swej jedynaczki.

Kazimierz wyjeżdżał często. Wierny przyrzeczeniu danemu Oleńce, szukał śladów Władysława, ale napróżno. Powracał z coraz słabszą nadzieją. Oleńka zawsze wybiegała ku niemu z jednakiem pytaniem w blyszczących gorączkowo oczach, a on zawsze odpowiadał jednako:

— Niema go nigdzie!... ani śladu niema!

A przywoził też z tych swoich podróży coraz gorsze wieści. Klęska pod Batohem przez kozaków zadana, wznowiona haniebne wspomnienia Piławiec, nowe strumienie krwi się polały a lały się daremno, nie rozbrajając gniewu bożego...

Chmielnicki poddał się Moskwie, Radziejowski wicherzył w Sztokholmie; — wojna z Moskwą i Szwecją była nieuchronną...

(Dokończenie nastąpi.)

szłego zarządził rząd dochodzenia o stosunkach robotników fabrycznych, które wykazały w całych Węgrzech, z wyłączeniem Kroacji, 938 fabryk z 89 958 robotnikami, z czego 74.4 procent przypadła na mężczyzn a 25.6 na kobiety. Położenie robotników fabrycznych uznano w ogóle jako normalne; płace w porównaniu ze stosunkami zarobkowymi innych mieszkańców kraju, są dość zadawalające, między fabrykantami i robotnikami nie zachodzą żadne jaskrawsze przeciwieństwa, a bezrobocia są prawie nieznaną. Instytucja wsparć jest należycie rozwinięta. W 50 największych fabrykach, zatrudniających około 28 000 osób, istnieją kasy gwarantujące z ogólnym kapitałem 1,634,000 zł. Do budapeszteńskiego Stowarzyszenia robotników i kasy inwalidów, które od r. 1870, to jest od założenia, wypłaciły około 2 milionów wsparć i pensji, należy 34,500 robotników; 173 fabryk zawarło na wypadek choroby robotników umowy z różnymi towarzystwami, zaś 208 fabryk posiadało własny fundusz na wsparcia dla złożonych chorobą pracowników. Cyfra robotników fabrycznych pozbawionych wszelkiego zaopatrzenia w razie słabości wynosi 24,735 czyli 27 procent ogólnej liczby. Znacznie gorzej ma się rzecz pod względem zaopatrzenia na różnego rodzaju nieszczęśliwe wypadki. Ogółem było w tym kierunku zaopatrzonych zaledwie 17,163 robotników. Ze względu na to, rząd wypracował przedewszystkiem projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników fabrycznych na różnego rodzaju wypadki i przedłożył go do zaopiniowania ankiecie z mężów fachowych. Obrady nad tym przedmiotem były bardzo ożywione. Większość przemawiała za przymusowym zabezpieczeniem przez państwo, a ponieważ w projekcie nie wypowiedziano wyraźnie tej zasady, więc złożono osobny komitet, poruczając mu ułożenie nowego projektu. Po stronie rządu istnieje zamiar wniesienia do Sejmu przedłożenia o zabezpieczeniu, o ile możliwości jak najrychlej, tak, aby ciała prawodawcze mogło zająć się tą ważną sprawą zaraz po załatwieniu ustawy wojskowej i preliminarza państwowego.

Dalszą sprawą, którą zajmuje się obecnie Rząd nadzwyczaj gorliwie jest sprawa uregulowania pod Orsową na Dunaju t. z. Bramy Żelaznej co polega na uchyleniu ogromnych przeszkód tamujących w tem miejscu swobodną żeglugę parową. Dzieło regulacji zostanie podjętem już na wiosnę roku przyszłego i ukończonem w r. 1896. W pierwszych latach pragnie Rząd pokryć wynikające ząd kosztą z zapasów kasowych późniejsze zaś wydatki preliminarowane na 9 milionów złr. a mają być pokryte zapemnością operacji kredytowej. Odnośnie przedwstępne prace techniczne są już w pełnym toku a jak się zdaje rozsądzenie skał utrudniających i czyniących tak niebezpieczną żeglugę na Dunaju, między Bozias i Orsową nastąpi wedle metody wynalezionej przez c. k. pułkownika Bauera. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, iż w decydujących kołach wojskowych zastanawiają się już teraz nad kwestyą, w jaki sposób ma być zastąpiona owa naturalna i niezdobyta warownia, którą straci Monarchia przez usunięcie przeszkód żegluznych między Bozias i Orsową. Gdy w sferach marynarki oświadczają się za powołaniem napowrót do życia zwinętej przed laty flotylii dunajowej, koła artylerzyckie i inżynierskie są zdania, iż najskuteczniejszym byłoby urządzenie pod Orsową naprzeciw granicy serbskiej baterji lądowych. Nie ma wątpliwości, iż dla zabezpieczenia Monarchii, która czyni tak ogromną ofiarę w interesie ułatwienia międzynarodowego handlu zostanie coś przedsięwziętem; ostateczna jednak decyzja nie nastąpi tak prędko.

Ostatniemi czasy utworzyło się na Węgrzech nowe przedsiębiorstwo dla wydobycia nafty, które dlatego zasługuje na szczególniejszą wzmiankę, iż na jego czele stanęło dwóch Polaków, mianowicie pp. Zygmunt i Stanisław Romanowscy, właściciele szybów naftowych w Słobodzie Rungurskiej. Poszukiwanie, względnie eksploatacja nafty odbywać się będzie w pierwszym rzędzie na terenie gminy Reesk, w komitacie heveskim, który to teren po dokładnem zbadaniu i kilku pobieżnych próbach okazał się wielce obiecującym. Peszteńskie dzienniki fachowe powitały bardzo życzliwie nowe przedsiębiorstwo, wyrażając przy tem nadzieję, iż przez przystąpieniu do akcji ludzi biegłych w swym zawodzie, przemysł naftowy na Węgrzech otrzyma wreszcie po tylu nieudanych próbach pożądany impuls. Nowa spółka rozpocznie prace wiertnicze na nowym terenie z początkiem przyszłego roku.

W interesie podniesienia niezbyt w ogóle rozwiniętego przemysłu czynią w Węgrzech od pewnego czasu przygotowania do urządzenia znaczniejszej liczby cukrowni. Jedną z takich fabryk wraz z wielką rafinerją ma być zbudowaną w Wielkim Waradzynie, druga w Mezö Hegyes, trzecia w budapeszteńskim komitacie, czwarta wreszcie i to na olbrzymią skalę w Kronstadzie na Sied-

miogrodzie. Wszystkie te projektowane fabryki mają rozpocząć kampanię już w jesieni roku przyszłego. Rząd obok pewnych ułatwień podatkowych przyrzekł popierać przemysł cukrowniczy przez daleko idące obniżenie taryf dla węgla i innych przesyłek. Ministerstwo handlu już dawniej zarządziło szczegółowe dochodzenia i doświadczenia pod względem uprawy buraków, przy czem pokazało się, iż w wielu okolicach Węgier mogą być produkowane buraki, które co do jakości nieustępują wcale burakom czeskim i morawskim. Wszystkie nowe fabryki zostaną urządzone wyłącznie w okolicach, gdzie wedle poczynionych doświadczeń można liczyć na pożądany sprzęt buraków i gdzie może być produkowany w dostatecznej ilości potrzebny materiał surowy.

Zeszłego tygodnia obchodzono w Peszcie w sposób niezwykle uroczysty jubileusz 50 letniej działalności kompozytorskiej Franciszka Erkla, twórcy narodowej opery węgierskiej. O Erkle dałoby się to samo powiedzieć co o naszym Mołuszcze: mógł pisać opery dla świata całego, wolał jednak komponować dzieła narodowe i tym sposobem podłożył kamień węgielny pod narodową operę. Do najznakomitszych dzieł jego utrzymujących się stale na repertoarze opery królewskiej należą: „Báthory Maria“, „Hunyady Lázlo“, „Ersébet“, „Bánk bán“, „Sarlota“, „Dósz György“, „Brankovics“, i „István Király“. O ile wiadomo, żadna z tych oper nie wyszła po za granicę Węgier, chociaż cudzoziemcy mający sposobność je słyszeć, zwłaszcza podczas ostatniej wystawy krajowej unosili się nad ich pięknoscią.

Członkowie tutejszego teatru narodowego zamierzają w roku przyszłym, podczas wystawy międzynarodowej przedsięwziąć zbiorową wycieczkę do Paryża celem dania tam szeregu przedstawień, wyłączenie z utworów ludowych i narodowych. Poczyniono już dla zrealizowania tego projektu pierwsze kroki u generalnego konsula francuskiego, który przyrzekł wszelkie poparcie i porozumiał się z paryskim wielkim komitetem wystawowym.

Z Berlina.

(Ks. Bismarek. — Reformy administracyjne dla W. Księstwa Poznańskiego).

Ks. Bismarek oczekiwany jest w Berlinie w pierwszej połowie stycznia, a to, jak twierdzą, aby wziąć udział w pracach parlamentu nad sprawą kolonialną i kredytem marynarki. — Co do pierwszej, rozpoczęła się nad nią rokowania już w tych dniach po powrocie hr. Herberta Bismarcka, który we Friedrichsruhe przepędził święta. Podróżnik afrykański Wissmann będzie tu także czynnym; lecz nie wiadomo jeszcze kiedy i w jakim charakterze uda się do Afryki.

Punkt ciężkości zbierającego się dnia 15 stycznia sejmu pruskiego będzie skupczywał w przedłożeniach ministerstw skarbu i spraw wewnętrznych. Między przedłożeniami wymieniają reformy administracyjne dla W. ks. Poznańskiego. Oficjalne *Ber. Pol. Nachr.*, donoszą o tem, tak piszą:

„Jeżeli dzisiaj jest mowa o zaprowadzeniu reform administracyjnych w prowincji poznańskiej, natenczas jako decydującą wskazówkę co do rozmiaru owych reform i środków dla ich przeprowadzenia uważać trzeba kwestyę obrony żywiołu niemieckiego wobec polonizacji. Wszystko, coby niekorzystnie oddziało mogło na te decydujące względy narodowe, i coby mianowicie zmniejszyło skutki ustaw, wydanych 1886 roku, celem wzmocnienia żywiołu niemieckiego, musi być zaniechane. Pod tym względem przy zaprowadzeniu reform administracyjnych będzie przedewszystkiem decydującą kwestyą, o ile ze względów niemiecko-narodowych będzie można zezwolić na zmianę składu sejmików powiatowych w myśl ordynacji powiatowej z dnia 13-go grudnia 1872 r. i 19 marca 1881 r., to jest, na zmianę dotychczasowej stanowej ordynacji, w której decydują osobiste głosy właścicieli dóbr rycerskich“.

Z Rosyji.

(Generał hr. Loris Melikow. — Drobne wiadomości).

Dnia 25 b. m. zmarł w Nicei licząc 62 lat, jeden z najwybitniejszych mężów rosyjskich, gen. Loris-Melikow.

Pochodził on z ormiańskiej rodziny szlacheckiej; ojciec był kupcem. Wykształcenie pobierał w petersburskiej szkole juników gwardyi, w r. 1843 wstąpił do pułku huzarów gwardyi w Grodnie w r. 1847 był adjutantem generała Woroncowa na Kaukazie i odznaczył się w ówczesnych tam walkach. W r. 1854 przy oblężeniu Karsu dowodził oddziałem składającym się z różnych szczepli, po zdobyciu tej twierdzy został jej komendantem; w r. 1863 otrzymał rangę generał-porucznika, w r. 1865 generał

adjutanta, a w dziesięć lat potem został generałem kawalerii. Mianowany w r. 1876 dowódcą korpusu stojącego w Armenii, przeszedł na jego czele 24 kwietnia r. 1877 granicę turecką, obległ Kars i w zwycięskim pochodzie dotarł aż pod Erzerum, lecz pod Sawchinem przypuścił nieudany szturm do pozycji zajętej przez Muktara baszę i odstąpił od oblężenia Karsu. D. 15 października wszakże odniósł zwycięstwo pod Aladjaberg, 18 listopada zdobył Kars a 4 grudnia zwyciężył pod Deweboyun. W r. 1878 otrzymał tytuł hrabięgo a w następnym roku powierzono mu dowództwo pasu nawiedzonego zarazą nad Wołgą. Dzięki energicznemu środkom, udało się hrabiemu stłumić grasującą zarazę, poczem otrzymał godność generał-gubernatora w Charkowie, gdzie w obec grzązących nieporządków zachował postawę stanowczą a zarazem umiarkowaną. Dnia 24 lutego 1880 r. po zamachu w pałacu zimowym został szefem najwyższej komisji egzekucyjnej. W d. 3 marca wykonano zamach na jego życie, z którego wyszedł niekniętym. W sierpniu r. 1880 został ministrem spraw wewnętrznych. Stanowisko to opuścił w marcu r. 1881, po zamordowaniu cara Aleksandra II, i odtąd żył na uboczu. Dzienniki petersburskie poświęcają pamięci Loris-Melikowa nader sympatyczne artykuły, zaznaczając jego zasługi dla Rosyji. *Now. Wrem.* wspomina o politycznej działalności zmarłego i podnosi szczególnie, że Loris-Melikow, wierząc w dojrzałość społeczeństwa rosyjskiego, chciał z jego pomocą zuiweczyć szkodliwe siły. Okoliczności jednak wykazały, że w tak wielkim i skomplikowanym organizmie, jakim jest Rosyja, więcej znaczy silna władza i reakcja rządu, niż sentymentalna i nieuchwytna sympatya społeczeństwa.

W niektórych kołach utrzymuje się pogłoska, iż cara od czasu ostatniej katastrofy pod Borkami cierpi na tak silny rozstrój nerwowy, iż zachodzą poważne obawy o jej zdrowie.

Posel rosyjski przy dworze rumuńskim, p. Chitrowo, został powołany do Petersburga, ząd powstała pogłoska, iż dyplomata ten nie powróci już na swoje stanowisko w Bukareszcie.

Now. Wrem. donosi, iż ministerstwo dóbr państwa czyni starania, aby w możliwie najkrótszym czasie otworzyć akademię górniczą w Królestwie Polskiem.

Birz. Wied. dowiadują się, iż przyszłoroczny budżet państwowy będzie zamknięty dwumilionową przewyżką.

Organizuje się obecnie w Petersburgu towarzystwo, z którego izraelici zostali wyłączeni, w celu rozwinięcia przemysłu i handlu na Kaukazie. Obecnie w kraju tym produkuje wszelka i handel znajdują się w rękę cudzoziemców i żydów.

Wedle *Građanina*, następcą Przewalskiego, na czele ekspedycji tybetńskiej, mianowano pułkownika sztabu generalnego, Piewcowa. Wyprawa uda się w marcu na miejsce przeznaczenia.

Dzienniki ryżskie donoszą, iż od dnia 13-go b. m. na wszystkich kolejach w prowincjach nadbałtyckich zaprowadzono obowiązkowo język rosyjski. W sprawie tej zarządy kolei zwróciły się do władz z prośbą o odłożenie jeszcze na rok wprowadzenia nowego przepisu, lecz otrzymały odpowiedź odmowną.

Z Serbii.

Z Belgradu donoszą: Rokowania między królem a wybitniejszymi członkami skupczyny odbywały się z pomyślnym skutkiem. Cały zastęp liberalnych i główne dwa grona radykalnych zgodziły się na przyjęcie projektu konstytucyjnego. Trzecia, drobna tylko frakcja radykalnych, pod przywództwem Katicza i Tajsicza, okazuje się nieprzejednaną. Zostaje ona pod wpływem, jaki na nie z Czarnogóry wywierają. Ponieważ frakcja ta okazała się nawet w obec perswazyj dwóch głównych gron radykalnych nieugiętą, pominięto ją we wszystkich wyborach do komisji tak klubowych, jak skupczynowych. Umiarkowani radykalni uzyskali pod przywództwem Risty Popowicza i Tauszanowicza stanowczą przewagę. Dwa te odcienia stanowią też w połączeniu z liberalnymi znaczną większość w skupczynie, dlatego nie wątpią już w Belgradzie, że się z królem we wszystkim zgodnie porozumieją.

Za przykładem radykalnych udał się onegdaj do króla klub liberalny przy czem przewodniczący tego klubu Tuzakovic zapewnił monarchę o lojalności, niezłomnej wierności i wiernopoddaneści całego liberalnego stronnictwa. W odpowiedzi wyraził król niezwykle zadowolenie z takiej manifestacji i dodał, że nie wątpi jako projekt konstytucyi zostanie przyjętem bez zmiany.

W całej Serbii — tak donoszą do *Polit. Corr.* — panuje zupełny spokój i porządek a niezmiennie przyjęcie projektu konstytucyi zdaje się być zapewnionem.

KRONIKA

Lwów, 29 grudnia.

Mianowania w c. k. armii.
W stanie czynnym c. k. armii mianowani dalej:

podporucznikami w galic. pułkach pieszych kadeci: Antoni Schiffer, Józef Falzmann, Aleksander Stransky-Stranograd, Jerzy Makaur, Józef Obst, Jerzy Springer, Ryszard Reymann, Franciszek Paulik, Józef Stary, br. Karol Stoczkart-Bernkopf, Michał Michaljevic, Emil Schkrohowsky, Andrzej Petrik, Herman Tautscher, Adolf Fuchs, Fryderyk Meissner, Franciszek Gramsch, Karol Lauscheck, Ignacy Zipper, Hugo Tattermusch, Emil Tintz, Karol Herniak, Wacław Kalik, Franciszek Haralewicz, Rudolf Wistreich, Antoni Mader;

w 30 batalionie strzeleckim: kapitanem I. klasy Antoni Wlk *vulgo* Berka; porucznikiem Edward Wieden-Alpenbach; podporucznikiem Rudolf Hoberstorfer.

W galicyjskich pułkach jezdnych mianowani:

rotmistrzami I. klasy: Antoni Rotter, Klemens Gadolla, Adolf Foser, br. Henryk Kulmer, Emilian Kleeberg, Stefan Düll, August Buzzi;

rotmistrzami II. klasy: Wilhelm Swogetinsky, Maksymilian Novotny, Jan z Zakliczy na Jordan Stojowski, Gustaw Thymann, hr. Franciszek Coudenhove, Alfred Goebel, Jan Lebert, Józef Görig, Teodor Szaszkiwicz, Emil Acht, Edmund Zaremba, Seweryn Zagórski, Adolf Halbaerth;

porucznikami: Franciszek Hülle, ks. Alojzy Schwarzenberg, Wincenty z Drozdowa Byszewski, Edward Alker, Władysław Kownacki, Ernest Primavesi, Alfred Brosch-Fohraheim, Arwed Becher-Rüdenhof, Gwido Fortis;

podporucznikami: Fryderyk Kaudis, Michał Bogoria Podlewski, Adolf Weyda, Eugeniusz Kucharz, hr. Rudolf Coreth-Coredi i Jerzy Hirschler.

W galic. oddziałach artylerii: kapitanami I. klasy: Michał Piskur, Paweł Gall, Samuel Kallinic; kapitanem II. kl. Jan Strak.

W oddziałach furgonów: rotmistrzami II. klasy: Alfons Krzyżanowski i Franciszek Matejko; porucznikiem Emil Zychliński; podporucznikami: Alfred Hofbauer i hr. Stefan Komorowski.

W rezerwie piech., podporucznik 89 p. Alojzy Thiel, mianowany porucznikiem.

Mianowani dalej: pułkownik August Tempis, komendant pułku piech. nr. 30, komendantem miasta Lwowa, z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia; na jego zaś miejsce, komendantem p. p. nr. 30 mianowany pułkownik Antoni Dylewski z p. p. nr. 80.

Pułkownik Jan van der Sloot, przeniesiony z p. p. nr. 30 do p. p. nr. 45; podporucznik Gustaw Zichardt z p. p. nr. 13 do p. p. nr. 4, a podporucznik Wilhelm Schweidler, po ukończonym urlopie, do p. p. nr. 13.

Wreszcie podporucznik Teodor Scrabal, z p. p. nr. 45, i major Karol Lustig, przydzieleni: pierwszy do komendy I. korpusu, a drugi do komendy XI korpusu.

P. Józef Grellński, zastępcy sekretarza galic. Towarzystwa gospodarskiego, jak się dowiadujemy ze szczerym żalem, skutkiem nadwątłych prac i wyczerpania sił, jakoteż osłabionego zdrowia, po 26-letnim urzędowaniu, usuwa się z Nowym rokiem w stan spoczynku.

S. p. ks. Stefan Kaczała, według *Dziła*, zapisał wydawnictwu tego pisma 500 zł. ruskiemu Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie 1000 zł., Radzie narodowej we Lwowie 5000 zł., na zakupienie planu i ewentualnie na budowę gmachu dla ruskich Towarzystw lwow., gdzieby była i sala dla teatru ruskiego; dla Proświty we Lwowie 8000 zł., na wydawanie z procentów książek praktycznych popularnych, premie dla autorów i subwencję dla wydania mapy Rusi; dwie ndziałowe książeczki Torhowski lwowskiej (na 100 i 1000 zł.) na zapomogi dla dwóch chłopców, którzyby w niej handlu się uczyli.

Z Uniwersytetu. Pp. Aleksander Balko, konceptista prokuratury skarbu; Michał Miazga, oficyał prokuratury skarbu; Włodzisław Maciulski, August Łoziński i Seweryn Paneth, koncypieniści adwokacy, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 stycznia 1889 r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Zawadce (powiat Kałusz), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powiątkowych do kwoty 500 zł., przyczem pełnić będzie także funkcje pocztowej kasy oszczędności. Tygodniowo czterorazowa poczta piesza (odchodząca o godzinie 5 minut 30 rano, a powracająca o godzinie 3 minut 30 po południu), utrzymywana będzie związkiem pocztowym między Zawadką a Kałuszem a to: w poniedziałek, środę, piątek i sobotę. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą

gminy i obszary dworskie w Zawadce i Bołochowie, tudzież obszar dworski w Wierzechni.

Repertuar teatralny. Dziś w sobotę „Faust”. Debiut panny Patkiewicz. — Jutro, w niedzielę, po południu „Marya Stuart”, dramat w 5 aktach Słowackiego. Wieczór po raz czwarty „Farinelli”, operetka w 3 aktach Zumpego. — W poniedziałek, jako w ostatni dzień roku, przedstawienie składane: 1) Uwertura złożona z motywów pieśni narodowych. 2) Drogi akt „Konfederaci barscy”, Mickiewicz. 3) Arya z kurantem ze „Strasznego dworu”, Moniuszki, odspiewa p. Jerzyzna. 4) „Partya pikiety”, komedia z francuskiego. 5) Scena szermierki z operetki „Błazen królewski”. 6) „O chlebie i wodzie”, krotkowiła ze spiewami. 7) Cavatina z opery „Ernani” odspiewa p. Jeromin. 8) Nowe kuplety z „Farinello”, odspiewają pp. Skalski i Myszkowski. 9) Obraz z żywych osób. — We wtorek po południu „Państwo Wackowie”, komedia Z. Przybylskiego. Wieczór po raz dwudziesty „Mikado”, operetka Sullivan.

Komitet balu techników ukonstytuował się, wybierając prezesem radcę rządu Wacława Sładkowskiego, wiceprezesami: prof. Zacharzewicza, dyr. Hochbergera, nadiżyniera Goltenhala i inżyniera Kędzierskiego, a skarbnikiem prof. dr. Placyda Dziwińskiego. Uchwalił też komitet, aby ewentualny dochód z balu przeznaczyć na towa zystwo Bratniej pomocy słuchaczyw politechniki, które zamierza fundusz ten oddać na budowę projektowanego domu tanich i bezpłatnych pomieszczeń dla słuchaczyw politechniki. Obecny na posiedzeniu reprezentant młodzieży, przedstawił i wyjaśnił, że projekt powyższy nie jest mrzonką fantastyczną, wykonalną w dalekiej przyszłości, ale wprowadzeniem w czyn myśli z przed laty 13, która przy dzisiejszym stanie funduszu żelaznego Towarzystwa i spodziewanem poparciu z zewnątrz zupełnie na czasie ponownie podniesioną została.

Dyrekcya Stowarzyszenia katolickich rękodzielników „Skala” zaprasza wszystkich członków na wspólny odpłatek w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalnościach Stowarzyszenia.

Przedstawienie amatorskie dane będzie w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich „Gwiazda” w niedzielę, dnia 30 b. m., na korzyść funduszu stowarzyszenia (w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej l. 7). Członkowie stowarz. odegrają znaną komedię Przybylskiego „Wicek i Wacek”. Początek zuderzeniem godziny 7 wieczór.

ciąg dalszy wykazu dłużników Towarz. Bratniej Pomocy słuchaczyw Wszechnicy Lwowskiej, nieznanych z miejsca pobytu (rok 186-) pp.: Chromcewicz Józef, Garbaczewski, Nicolai Ignacy, Nowicki Jędrzej, Kisielewski Konstanty, Słoniewski Sozon, Stanisław Franciszek, Skoczynski, Stolnicki E., Stetkiewicz M., Skisiewicz Michał, Zapecki.

Na rzecz internatu Towarzystwa św. Wincentego à Paulo dla uczniów seminarium nauzyielskiego pod wezwaniem św. Józefa udało na ręce komitetu: JE. ks. Arcybiskup Morawski 100 zł., pp. Olga Halberowa 2 zł., Rada powiatowa w Rudkach za pierwsze półroczcie 10 zł., ks. kanonik Turzański 10 zł., za pośrednictwem p. Zofii Bogdanowej 10 rubli. Oprócz tego nadeszła dla internatu: ks. kanonik Stankowski furę drzewa, p. Franciszek Wolfarth beczkę nafty. Wszystkim łaskawym dawcom zasyła komitet serdeczne „Bóg zapłać” i prosi z powodu powiększenia liczby wychowanków do 18, o liczniejsze dary w gotówce i w naturze, które nadsyłać uprasza „do komitetu Internatu przy ulicy Garnarskiej l. 30”. Nie wątpimy, że wszyscy, którym leży na sercu prawdziwa oświata ludowa, zechcą choćby małym datkiem wesprzeć usiłowania komitetu.

Na zapę rumfordzką złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2, od 6 września do 24 grudnia 1888 r.: pan H. O. 1 zł., pani N. D. 50 zł., pan Leonard Rychlicki 8 zł., ks. kanonik Pawłowski proboszcz św. Anny 31 zł., pani Józefa T. 2 zł., Różia i Paweł 1 zł., pan A. D. 3 zł., JE. hr. Russocki 20 zł., hrabianka Jadwiga Russocka 50 zł., hrabianka Iza Russocka 20 zł. Razem 186 zł.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr wschodni, niebo zamgłone, powietrze wilgotne i mgliste, średnia temperatura doby około -3°C; opadu nie będzie lub co najwyżej nieznaczny.

Wczoraj mieliśmy wiatr nader zmienny, bo w południe NW, wieczorem E, a dziś rano SE; niebo było silnie zamgłone przez całą dobę. Prawie do godziny 2 z południa padał śnieg, który przyniósł łącznego opadu 1.7 mm. Średnia temperatura doby wczorajszej była -1.1°C, najwyższa +0.5°C, najniższa -2.4°C. dziś o godzinie 9 rano.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. w Anglii; zwykła 775 do 770 w Krymie.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 769 mm.

Do Rady powiatowej rzeszowskiej, przy wyborze uzupełniającym dwóch członków z grupy większych posiadłości, wybrani zostali pp. Ignacy Gumiński i Kazimierz Doliński, właściciele dóbr ziemskich.

Dla dotkniętych powodzią mieszkańców Bukowiny złożono w starostwie jarosławskim: rz. kat. parafianie w Wiązownicy 3 zł. 20 ct., w Rokietnicy 3 zł. 20 ct., gmina Łazy 3 zł., Piskorowice 4 zł. 20 ct., z kasy miasta Radymna 8 zł.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, pani Stanisława z Paporów Grodzicka, właścicielka dóbr, i Leopold Schimser, właściciel znanego zakładu rzeźbiarskiego i kamieniarskiego.

W Meranie, pani z Kruszkowskich Serwatowska, żona posła do Rady państwa, w 36 roku życia.

W Warszawie, Teofil Nowosielski, jeden z założycieli tamtejszych ochronek dla dzieci, przeżywszy lat 76. Zmarł pozostawił w literaturze mnóstwo dzieł w kierunku pedagogicznym, oryginalnych lub tłumaczonych z czeskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. W początkach b. r. *Przeгляд pedagogiczny* wspominał o zasługach, położonych przez Nowosielskiego dla dzieł, przynajmniej metoda freblowska przed pół wiekiem znana już była u nas, dzięki s. p. Teofilowi.

Z Akademii Umiejętności. Komisya antropologiczna odbyła posiedzenie w d. 14 b. m., na którym przewodniczący dr. J. Majer wspominał z gorącym współczuciem o śmierci X. Polkowskiego, czł. krak. akad., a zarazem komisji antropologicznej, któremu to współczuciu obecni dali wyraz przez powstanie. Sekretarz dr. Kopernicki zawiadomił o nadesłanych materiałach etnograficznych, między innymi o udzielonej przez p. H. Wodeckiego wiadomości o świecznikach żelaznych do świecenia łuczywem, używanych w Sokołowie pod Rzeszowem, tudzież o otrzymanych różnej treści wiadomościach etnograficznych od p. B. Rogowskiego z okolic Drohobyczyna, od p. Stef. Ziembę ze wsi Bakoty w powiecie Uzieykim, od p. Zygm. Wierchowskiego z pow. Tarnobrzkiego i Niskiego. Co do zarządzanego dawniej zbierania spostrzeżeń w przedmiocie charakterystyki życia płciowego u kobiet, dostarczających prof. dr. Oettinger 112 ze szpitala izraelskiego w Krakowie, dr. J. Hryncewicz 431 ze szpitala Zwinogrodzkiego na Ukrainie, dr. Adam Wurst 11 z Kałusza i okolicy. Komisya, zanim przystąpić będzie mogła do zamierzonego opracowania, oczekuje podobnego materiału od innych jeszcze pp. lekarzy. Główny przedmiot stanowiło sprawozdanie z podróży odbytej przez prof. dra Kopernickiego w celu badań antropologiczno-etnograficznych na góralach ruskich wzdłuż Karpat, od Popradu do Czeremosza. Pod tym względem daje się wyróżnić 5 grup etnicznych: Lemków, Połoninców, Bojków, Tucholców i Huculów. Sprawozdawca, podawszy na poparcie tych wyróżnień wiadomości o mieszkaniach, bycie, ubiorach i mowie, objaśnił szerszą rzecz przedstawieniami obrazami stroju, fotografiami, własnymi szkicami i przykładami gwar ruskich, oświadczył, iż umiejętne opracowanie zebranych przez siebie wiadomości, które zawiązały najgorliwшему poparciu, jakiego na każdym miejscu doznawał ze strony duchowieństwa ruskiego, po uzupełnieniu ich wiadomościami z wielu miejsc przyrzeczeniami, będzie przedmiotem osobnych rozpraw. W różnych względach powyższego sprawozdania zabierali głos pp. Kolberg, Sadowski, Umiński i Ziemięcki.

Polki w Sofii. Do stolicy Bułgarii zawiąły w tych dniach artystki Polki panny Wanda i Jadwiga Bulewskie, aby dać kilka koncertów. Bułgarska publiczność przyjęła ich wizytę nadzwyczaj sympatycznie. Pórużądowa „Swoboda” wyrażając się pochlebnie o talencie artystek, zachęca jak najgoręcej bułgarską publiczność do zebrania się na koncertach, jakich stan oddawna nie bywało. Nawet sam książę Ferdynand zajął się sprawą występów artystek ułatwiając im wyszukanie odpowiedniej sali. Oprócz tego obiecał przejąć je u siebie na audyencyi.

Pani Helena Modrzejewska zapowiedziała Warszawie swoje odwiedziny, zjad powróci do Nowego Yorku, aby tam stale zamieszkać.

Hr. Hektor Kwilecki w Ponańskim, mianowany został szambelanem Jego Świąt. Leona XIII.

Pani Zofia Kowalewska, zajmująca katedrę matematyki w uniwersytecie sztokholmskim, otrzymała od sekcji matematycznej Akademii Umiejętności w Paryżu wielką nagrodę konkursową. *Figaro* donosząc o tem, dodaje ze zwykłą sobie świadomością rzeczy obcych, że p. K. pochodzi od króla węgierskiego Korwina...

O niezwykłym zjawisku donoszą z Opatowa, w Królestwie. W dniu 6 bm. o godzinie 4 po południu, na nieboskłonach od strony północno-wschodniej, ku południowej, ukazała się wspaniała tęcza (a był to dzień mroźny), trwająca przeszło 5 minut. Tuż obok w stronie północnej ukazało się światło w kształ-

cie słupa ognistego, trwając kilka sekund. W stronie przeciwnej niebo miało tysiące odcieni

oudnych barw, zachwycających oczy widzów — **Zabójcza sznurówka.** Na jednej z ostatnich maskarad w Petersburgu zmarła nagle jedna z dam na atak sercowy. Przyczyną śmierci, jak stwierdzono, była zbyt silnie ściśnięta sznurówka.

O pożarze teatru w Nowogrodzie Wielkim, donoszą z Petersburga: Wypaliło się całe wnętrze w skutek pęknięcia jednej z lamp nafcianych w łożach. Kilka osób odniosło ciężkie rany; kilkanaście okaleczenia. Ogień wybuchł podczas trzeciego aktu komedii *Diwuszeństwo*.

Księżna Galliera rozporządziła za życia, aby pogrzeb jej odbył się skromnie, bez wszelkiego przepychu. Trumna zaniesiona do kościoła św. Franciszka, ma tam pozostać, dopóki nie zostanie przewieziona do Voltri, gdzie księżna wzniosła klasztor Kapucynów, w którym znajduje się grób jej męża, a gdzie i jej zwłoki będą złożone. W skutek specjalnego polecenia cesarzowej Fryderykowej, hrabina Münster, małżonka ambasadora niemieckiego w Paryżu, udała się po śmierci księżnej do pałacu na ulicy Varennes i tam złożyła na jej trumnie wieniec w imieniu monarchini. Stosunki cesarzowej Fryderykowej z księżną Galliera były bardzo serdeczne, a jak wieść niesie, ta ostatnia zapisała cesarzowej dobra swoje, we Francji położone, wartości 10 milionów franków.

Popiersie fałszerza. Gdy zaczęły w Paryżu obiegać fałszywe banknoty 500 frankowe, zaarrestowano w Brukseli niejakiego Duplessis, podejrzanego o wyrabianie tychże banknotów. Niebawem jednak został on wypuszczony na wolność, gdyż policya nie mogła zebrać przeciw niemu żadnych dowodów. Po niejakiem czasie wszelkie podejrzania wzmożniły się i Duplessis został ponownie aresztowany. Gdy policya przyszła po niego, Duplessis, były garniarz, ze łzami błagał, aby odesłali jego rodzinę na pamiątkę po nim popiersie, które sam zrobił. Zyczeniu fałszerza stało się zadość. Wkrótce policya otrzymała wiadomość, iż banknoty wyrobu Duplessis'a znów są w obiegu: rozpoczęto tedy energiczniejsze śledztwo, które z pomocą kilku bezimiennych listów doprowadziło do odkrycia, iż w owym „pamiątkowym” popiersiu było ukrytych 300 banknotów po 500 franków. Sprytny łotr wywiódł w pole starą sztuczką urzędników policyjnych.

Fałszywy horoskop. *Figaro* przedrukowuje z dziennika *La Presse* pod datą 30 marca 1840 r., artykuł deputowanego i akademika Duris-Dufresne, w którym znajdujemy ciekawe szczegóły o autorce „Indiany”.

„Pragnę kupić podarunek noworoczny dla żony — pisze on — wszedłem pewnego dnia do sklepu z wyrobami z drzewa i porcelany. Za mną wsunęła się młoda kobieta, niewielkiego wzrostu, brunetka, bardzo żywych ruchów. Ubrana była nadzwyczaj skromnie, miała na głowie kapelus z tak wypowiadziemi wstążkami, że powstydziliby się ich niejedna pokojówka. Wyjęła ona z pod fartuszka pudełko drewniane z malowanymi na nim kwiatami i położyła go na kontuarze. Właściciel sklepu obejrzał go i wypłacił jej 10 franków. Odchodząc, młoda kobieta rzuciła mi spojrzenie pełne smutku, połączonego z dumą. Uderzony jej postawą i zachowaniem się, zapytałem więc właściciela sklepu, co to była za jedna.

— Wiem tylko tyle — odparł mi tonem, w którym przebijało się lekceważenie — że to najlepsza z moich pracownic.

W kilka tygodni potem, mając interes do jednego z redaktorów *Figara*, pierwszą osobą, którą zobaczyłem w jego gabinecie, była właśnie owa nieznajoma ze sklepu. Siedziała, grzejąc się przy kominku. Miała tę samą suknię, ten sam spłowiały kapelus. Opowiadała z wielkim dowcipem jakąś pociesną historję. Słuchając jej, przypatrywałem się jej jednocześnie. Nad wyniosłem czołem krucze włosy stanowiły pyszny dyadem, w oczach jej zapalały się chwila mi iskry, lecz gasły wkrótce, ustępując miejsce wielkiemu smutkowi. Szlachetne linie jej twarzy znamionowały naturę wyższą. Skończywszy swe opowiadanie, pożegnała redaktora poufnym ścisnięciem ręki.

— Jakimże to sposobem — zapytałem go — znasz pan najbliższą malarkę na drzewie z naszej stolicy?

— Widziałeś pan przed chwilą — odparł mi z wielką powagą redaktor — kobietę, której przodek miał za sekretarza Jana Jakóba Rousseau. Przynosi mi codziennie liście artykuły i liście jeszcze kalembury, których pomimo najlepszych chęci, nie mogę umieścić w mojem piśmie. Zdaje mi się, że powieści udawałyby się jej lepiej, bo ma romantyczną wyobraźnię. Patrz pan — rzekł, biorąc z kominka olbrzymi rękopism — niewiele to warte, lecz z pewnością nie mniej od wielu utworów, które sprzedają się, kupują i które ludzie czytają z zachwytem Pan, który należysz do akademii, powinienbyś znaleźć dla niej wydawcę; byłby to prawdziwie miłośniery uczynek.

Wzięłem manuskrypt i zaniosłem go do uczonego mego przyjaciela, Kératry — znanego wówczas bardzo w świecie wydawniczym — i poleciłem mu go gorąco. Kératry, który jest

osobnioną sumiennoscia, obiecał mi, że odczyta powieść i odda ją pierwszorzędnej firmie księgarskiej.

W następującym tygodniu poszedłem do wiedzy się o losy mojej pupilki.

— Zabierz pan co prędzej tę nędzotę — zawołał, ujrzawszy mnie, deputowany akademik — opieka nad podobnymi utworami dałaby mi wszelkie prawo do domu obłąkanych. Romans ten jest jednym nieprzerwanym pasmem bzdurstw. Powiedz tej poczciwej babinie, aby zamiast płodzić książki, wydawała na świat dzieci.

Odniosłem manuskrypt wraz z odpowiedzią redaktorowi Figara.

George Sand w pamiętnikach swoich wspomina, iż sama własnoręcznie spaliła tak ostro skrytykowaną powieść. Krytyk nie mógł się domyślać, że odsądza od wszelkiego talentu tę, co miała zająć miejsce wśród pierwszorzędnych pisarzy we Francji.

— **Wycięgi balonowe.** Jak dalece rozwinięta jest we Francji aeronautyka, osądzić można ztąd, że zaczęto tam urządzać istotne wycięgi balonów. Po raz pierwszy igrzyska takie odbyły się d. 7 października r. b., od tego czasu powtórzone je niejednokrotnie. Na podstawie wskazówek, udzielanych przez biuro meteorologiczne co do kierunku wiatru, starterowie oznaczają miejscowość, do której żeglarze powietrzni dążyć mają, a biegiłość ich polega na tem, by, już to wznosząc się w warstwy wyższe atmosfery, już obniżając, umieli się utrzymać w pożądanym kierunku wiatru. Największą liczbę nagród zdobył balon „Wiktor Hugo“ z aeronautą Godard, który w pierwszym wycięgu opuścił się w punkcie o 7 kilometrów odległym od naznaczonego celu; w wycięgu trzecim, który miał miejsce w bardzo korzystnych warunkach atmosferycznych, balon „Volontaire“ zbliżył się do celu na 2.700 metrów. Kąt rozbieżności balonów, czyli kąt objęty przez kierunki różnych balonów, wynosił w różnych wycięgach 30°—40°. W konkursach tych brało udział pięć, ośm i dziesięć balonów.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,** przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy. *) Dnia 29 grudnia. 1888 r.

Lwów, pszenica 6.50 do 7.25, żyto 5.30 do 5.75, jęczmień browarny 5.50 do 7.00, owies 5.65 do 6.00, groch 6.00 do 10.00; wyka 5.40 do 5.75, rzepak 12.50 do 13.50, linianka —, konieczyna czerwona 54.00 do 62.00, konieczyna biała 40.00 do 43.00, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6.50 do 7.20, żyto 5.10 do 5.35, jęczmień browarny 5.50 do 6.50, owies 5.50, do 6.00, groch 5.75 do 10.00, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 12.60 do 13.00, linianka —, konieczyna czerwona 52.00 do 60.00, konieczyna biała 40.00 do 47.00, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6.30 do 7.15, żyto 5.10 do 5.50, jęczmień 5.20 do 6.50, owies 5.40 do 5.95, groch 5.70 do 9.50, wyka 4.50 do 5.10, rzepak n. 12.00 do 13.30, linianka — do —, konieczyna czerwona 52.00 do 60.00, konieczyna biała 37.00 do 53.00, konieczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6.85 do 7.40, żyto 4.70 do 5.15, jęczmień 5.00 do 6.75, owies 5.00 do 5.50, groch 4.40 do 9.00, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10.00 do 11.15, linianka — do —, konieczyna czerwona 35.00 do 43.00, konieczyna biała 31.00 do 35.00, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20.00 do 30.00.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 litrów pr. loco Lwów 14.60 do 15.00 zł.
Przy zbliżającym się Nowym Roku powstrzymują się kupcy z zakupnem.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył Najwyższem postanowieniem z 13-go b. m. użyć Najwyższego zatwierdzenia uchwały Sejmu krajowego z 19-go października b. r. względem pobierania w roku 1889 na pokrycie niedoboru funduszu krajowego, dodatku w wyso-

kości 35 ct. od każdego zł. ogólnej należności podatków bezpośrednich; oraz Najw. zatwierdzenia uchwałąm Sejmu krajowego z 9-go października b. r. względem pobierania w roku 1889 dodatku dla wschodnio- i zachodnio-galicyskiego funduszu indemnizacyjnego, w wysokości po 27 ct.; a dla funduszu indemnizacyjnego W. Księstwa Krakowskiego, w wysokości po 16 ct. od każdego zł. ogólnej należności podatków bezpośrednich.

Wszystkie dzienniki austro-węgierskie poświęcają wiadomości o zaręczynach Najdostojniejszej Arcykسیężniczki Maryi Waleryi z Najdost. Arcykسیęciem Franciszkiem Salvatorem, bardzo sympatyczne artykuły.

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencji i przyjął między innymi byłego Ministra hr. Ziemiałkowskiego.

Najjaśniejszy Pan uda się w środę, 2go stycznia, na polowanie do Neuberg.

Najdostojniejszy Arcykسیę z Ferdynand trzeci z rządu syn Najdostojniejszego Arcykسیęcia Karola Ludwika, ukończył onegdaj 20ty rok życia, i został przez Najjaśniejszego Pana uznany pełnoletnim.

Posel do Rady państwa Kindermann, wybrany z grupy miast Schlukenau-Hainspach, a należący do „narodowo-niemieckiego zjednoczenia“ — złożył mandat.

Ze strony wiarygodnej zapewnijają, iż wszystkie pogłoski o rychłej rekonstrukcji gabinetu węgierskiego są bezzasadne. P. Tisza niema żadnego zgola powodu do złożenia teki skarbu, a najmniej teraz gdy znajdują się w pełnej pracy; wszystkie zresztą motywy, które zniewoliły go do objęcia tej teki istnieją ciągle jeszcze.

Do Berl. Tagblattu telegrafują z Rzymu, iż wbrew doniesieniu innych dzienników wizyta króla włoskiego w Berlinie nie przyjdzie do skutku w styczniu lecz ze względu na etykietę i inne jeszcze powody dopiero po rewizycie Monarchy austriackiego i cara rosyjskiego.

Sygnalizowany nam wczoraj drogą telegraficzną artykuł Nord. All. Ztg. w sprawie rosyjsko-watykańskich rokowań brzmi dosłownie:

Wiedeńska N. Fr. Presse zamieściła pod dniem 22 b. m. artykuł: „Rosyja i Papież“ w którym powiedziano między innymi: rosyjsko-watykańskie rokowania przybrały szybsze tempo dopiero od czasu wizyty cesarza Wilhelma w Rzymie? Być może iż tak jest rzeczywiście, organ wiedeński jednak mylnie fakt ten interpretuje. Dla polityki niemieckiej porozumienie Papieża z Rosyją nie jest niepożądanem. Wszak Neue Freie Presse sama nazywa je porozumieniem Papieża i cesarza Rosyji o lesach Polaków rosyjskich. Tymczasem ze wszystkich dotychczasowych aktów publicznych jest widocznem, iż dążności polskie, czy pochodzą one od rosyjskich, czy pruskich Polaków były zawsze wrogie dla Niemiec, a poparcie jakiego doznają one ze strony nieprzyjrzanych rządowi przewodców stronniestw w parlamencie, zaostrza jeszcze bardziej ich antyniemiecki charakter. Ciężarki, jakie rzucają Polacy na szalę parlamentarną przeciw państwu, a to z pomocą Welfów, i demokratów kierunku Richtera i Bebla, oraz z pomocą Duńczyków i Alzatyków, ważą jeszcze bardziej skutkiem fikcyj, iż pojęcie „polski“ i „katolicki“ jest jedno i to samo. Jeżeli skutkiem porozumienia rządu rosyjskiego z Papieżem na koszt Polaków, zostanie odjęty grunt takiemu fałszerstwu, wówczas wynikające z tego wrażenie może przynieść tylko korzyść w walce rządu pruskiego przeciw tendencyjom szlachty polskiej i sprzymierzonej z nią demokracji germańskiej.

Ze względu tedy na stanowisko Polaków w parlamencie i popieranie ich przez nieprzyjrzających państwa, dogadzałoby interesowi pruskiej polityki o wiele bardziej przyjsie do skutku porozumienia Watykanu z Rosyją, niż rozbięcie się układów. Z tego powodu może być słusznem zapamiętywanie, że początek pomyslnego rozwoju rokowań Watykanu z Rosyją, zbiega się z pobycem cesarza w Rzymie. Kto w Niemczech ocenia zdrowo polityczną sytuację, może tylko pragnąć, aby Kurya osiągnęła z Rosyją trwałe porozumienie.

Francuska rada ministeryalna, która odbyć się miała, celem powzięcia uchwały co do wyboru uzupełniającego w Paryżu, nie przysłała do skutku z powodu rozpraw budżetowych w senacie. Termin więc wyboru nie jest jeszcze urzędowo oznaczony.

Komitet boulangzystowski ogłosił protest przeciw pogłoskom, jakoby w samym komitecie wybuchło rozdwojenie, poczem jednomyślnie zamianował Boulanger'a jako kandydata przy wyborze uzupełniającym w Paryżu. Niektóre organa monarchiczne, jak *Moniteur* i *Soleil*, wystąpił stanowczo przeciw Boulangerowi. Inna frakcja monarchiczna oświadcza, że postawi swego kandydata, którym jest pan Lambert de St. Croix, ostrzega oraz Boulanger'a, ażeby w Paryżu nie kandydował, gdyż tutaj nie posiada jak na prowincyi zwolenników ze stronnictwa republikańskiego, a monarchiści popierają go w Paryżu nie będą.

We czwartek odbyli właściciele akcji i obligacji przedsiębiorstwa Panamy bardzo liczne, gdyż blisko 4000 uczestników liczące zgromadzenie. Przewodniczył hrabia Dilhan, który w gorącej przemowie zagajającej wzywał, ażeby Francuzi nie wypuszczali z rąk wielkiego dzieła. W tym samym duchu przemawiało kilku innych członków. Następnie zgodzono się jednomyślnie: 1. Odroczyć wypłatę kuponów i amortyzację akcji aż do ukończenia kanału; 2. subskrybować na nowe obligacje w miarę możności aż do potrzebnej sumy 400 milionów. Zgromadzenie przyjęło te uchwały okrzykami: Niech żyje Lesseps!

W senacie włoskim poświęcili prezydent senatu i prezes gabinetu Crispi gorące wspomnienia pamięci Manciniego. Na pogrzeb zmarłego do Neapolu wydelegowały wszystkie instytucje i władze rządowe swoich delegatów. Pogrzeb zwłok Manciniego odbywa się dziś w południe w Neapolu, którego municypalność postanowiła ceremonię tę żałobną odprawić z wielką wystawnością.

Parlament angielski, zamknięty a względnie odroczony w dniu 24 b. m., zbiera się ponownie w dniu 31 stycznia.

Londyńskim dziennikom donoszą z Neapolu o entuzjastycznym powitaniu, jakiego doznał tam p. Gladstone ze strony młodzieży włoskiej.

W Radzie narodowej związku szwajcarskiego, członek rady p. Ruchonnet, na zarzuty, iż rząd kazał uwięzić od razu 21 osób i zarządził rewizję, odpowiedział, iż rząd zmuszony był do tego zarzutami ze wszystkich stron, jakoby Szwajcaryja była ogniskiem knoaw rewolucyjnych. Obecnie, dzięki czujności władz, sprawdzono, że wszystkie pisma socjalistyczne drukowane są nie w Szwajcaryi, ale w Niemczech pod fałszywą pieczęcią i firmą szwajcarską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominację barona Walterskirchena na posła w Hadze.

Z okazji zaręczyn Najdostojn. Arcykسیężniczki Maryi Waleryi, wiedeńska izba handlowa wypowiedziała imieniem całego stanu handlowego i przemysłowego życzenia najwyższej radości.

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. pryw.) Komisya wojskowa Izby panów odbyła wczoraj drugie posiedzenie na którym toczyły się dalsze obrady nad ustawą wojskową.

Według *Neue Freie Presse* zakończyły się rokowania Watykanu z Rosyją tymczasem podjęciem stosunków dyplomatycznych; oprócz tego ma nastąpić na najbliższym konsystorzu prekonizacya trzech biskupów polskich.

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. pryw.) Rząd Rumuński zawezwał radę nadzorcą kolei Lwowsko-Czerniowieckiej do wysłania delegatów do Bukaresztu celem rokowań nad objęciem ruchu.

Wiedeń, 29 grudnia. (Tel. pryw.) *Polit. Corresp.* zaprzecza jakoby królowa Natalia otrzymała z Serbii adres z licznymi podpisami.

Paryż, 29 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. poseł

Bouvatier (z prawicy) krytykował surowo system presadnego reformowania szkół w duchu czysto świeckim. Minister Floquet sławił zalety takiego systemu, który ma na celu wyzwolenie szkół republiki z pod wszelkiego wpływu religijnego. Izba 276 gł. przeciw 166 uchwaliła ogłosić plakatami mowę Floqueta w całej Francyi, poczem restytuowała kilka kredytów odrzuconych przez senat, skutkiem czego cały budżet będzie musiał być odesłany napowrót do senatu.

Paryż, 29 grudnia. Deputowany do parlamentu niemieckiego z Alzacy, Antoine, zaprzeczył telegraficznie pogłosce oswojej kandydaturze w departamencie Sekwany.

Agencya Havasa zaprzecza doniesieniu, jakoby rząd tunetański miał zamiar żądać od urzędników cudzoziemskich, aby się naturalizowali, a w przeciwnym razie zagrozić im dymisyą. Rząd tunetański oddalił tylko jednego urzędnika włoskiego pochodzenia, który zaniebywał swe obowiązki, a którego byłby oddalił i w takim razie, gdyby ten urzędnik był francuzem. Jest to więc wypadek zupełnie odosobniony i niema ani mowy o uogólnianiu takiego postępowania lub wydaniu odnośnego dekretu. Wypadki takie nie mogą też wbrew twierdzeniu *Opinione* wywołać akcji dyplomatycznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1888, godzina 1 m. 45. Alp. Tow. gór. 44.70, Węg. akcyje kredyt. 305.—, Akcyje anglo-austr. 118.50, Akcyje banku Union 217.—, Akcyje kolei Karola Ludwika 206.—, Akcyje kolei północnej 245.—, Akcyje kolei południowej 99.—, Akcyje kolei Alföld —, Akcyje kolei Elżbiety 255.40, Akcyje kolei lwowsko-czerniowieckiej 208.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 174.—, Wiedeńskie losy 143.—, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.—, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 22.25, 4 pr. węgierska renta złota 102.40, Akcyje związkowego banku 101.50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.24.50, węgierskie losy 93.35, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 94.50, akcyje banku dla krajów koronnych —, Uposażenie pomyslnie.

Wiedeń, 28 grudnia 1888, godzina 5 m. 45. Akcyje kredytowe 310.10, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 206.—, Południowa —, renta papierowa 82.—, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleonodor 9.54.—, rubel papierowy —, Uposażenie ciche.

Wiedeń, 29 grudnia. 1888, godzina 10 m. 30. Akcyje kredytowe 310.80, anglo-austr. 117.75, Unionbank —, kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4/2 pr. listy zastawne banku krajowego 94.75, 4/1 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93.—, Napoleonodor 9.54.50, rubel papierowy —, Uposażenie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 28 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do 37 — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 17.25 do 17.50 zł. Szecein: Pszenica —, rzepak —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.71 do 7.73 Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 179.50 do —, żyto — m. spirytus 33.80 rzepakowy olej —, Paryż: maki 59.40 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowleki.

Nadesłane.

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundariusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro. Ordynacja od g. 3 do 5 po poł. 2559

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Clagulenie 2 stycznia 1889
Główna wygrana 150.000 zł.
Promesy
na losy kredytowe z r. 1858
sprzedaje po 5 zlr. 7113
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
Przy zamówieniu z prowizją uprasza się o przystanie 15 ct. więcej na opłacenie listu poleconego.

Clagulenie 2 stycznia 1889.
Promesy
na losy miasta Wiednia
Główna wygrana
200.000 zł. w. a.
sprzedaje po zł. 3.25 i ct. 50 stempel,
Kantor wymiany 1876
KITZ i STOFF
Plac Halicki L. Lwów. Plac Halicki L.
Zlecenia z prowizją uskuteczniamy bezzwłocznie nie doliczając prowizji.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci
Wieczory Rodzinne,
pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych”, „Dwóch siostr” i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.
Wychodzi i wychodzić będzie w roku następnym, równie jak w bieżącym, w formie powiększonej z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Bibliotekę domową — Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydań w zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwinięcie umysłu i kształcenie charakteru oraz konkurs robót dla pańienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów.
Na rok przyszły Redakcja zapewniła sobie współpracownictwo p. Zofii Urbanowskiej, autorki „Księżniczki”. Z dłuższych powieści drukować będzie: Gniazdo Rodzinne przez M. J. Zaleską, opowiadanie dla młodych dziewcząt, Szesnastoletni Wojewoda, powieść z czasów dawniejszych przez Michałinę Grzymałę Zielińską, Śpiewnik dziecięcy tejże. Historia o rycerzu Perceluale i kępińskim Jaszucie, opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez Zofię Bukowicką. Dzieci Klauw, przekład z angielskiego Teresy Prażmowskiej, oraz w dalszym ciągu Pogadanki naukowe Zaleskiej. Legendy i Podania dawne Zielińskiej. Podróże po kraju i opisy przy-

god w innych częściach świata. Utwory Henryka Wernle i Bronisławy Porawskiej autorki Reginki.
PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskim marok 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.
Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworze Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworze główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.
Odechodzą ze Lwowa:
Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut w nocy pociąg mieszany.
Do Belzca: o godz. 7 min 49 rano pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. Król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Wywiad
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski
Do Lwowa przychodzą:
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.
Odjazd ze Lwowa:
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 28 grudnia 1888

I. Akcje za sztuką.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	24 50 00
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	207 50 210 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	381 — 285 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— — 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75 100 75
losowane z 10 pr. premią	103 — 104 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	94 75 95 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 50 102 50
" " " " 4 pr. w. a.	94 75 95 75
" " " " 5 pr. los. w 371.	101 50 102 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 i.	92 — 93 —
" " " " 4 1/2 pr. " " 52	96 75 97 75
" " " " 4 pr. " " 56	91 — 92 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	— — 57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	— — 48 —
4. Obligacje za 100 zł.	
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— — — —
Indemnit. galic. 5 pr. m. k.	102 25 103 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 — 101 —
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 25 — —
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 4 1/2 pr. w. a.	93 — 94 —
Pożyczki kraj. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	22 50 24 50
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	33 — 35 —
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 68 5 78
Dukat cesarski	5 70 5 80
Napoleonor.	9 55 9 65
Półimperiał	9 95 10 05
Rubel rosyjski srebrny	1 36 1 48
" papierowy	1 23 1 25
1 1/2 marek niemieckich	59 — 60 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 27 grudnia 1888.

I. Dług państwa. płacony bieżąco	
Jednolity dług państwa w banknot.	81.05 82.25
maj-listopad	81.90 82.5
luty-sierpień	82.75 82.95
Jednolity dług państwa w srebrze	82.80 83 —
styczeń-lipiec	184.5 185.25
kwiecień-październik	139.30 139.80
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	145.50 146.50
" " " " 1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	171.50 172. —
" " " " 1864 po 100 zlr. " " 5 pr.	171.50 172. —
" " " " 1864 po 50 zlr. " " 5 pr.	152.30 152.70
Renty Com. po 42 litr. austr.	97.60 97.80
Listy zastw. domen. państw. w 120 zlr. 5 pr.	109.35 110.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	— — — —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	— — — —
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zlr. m. k.)	
Czech	102.50 103.50
Bukowiny	103.00 103.50
Galicyi	103.50 110. —
Nizszej Austrii	104.20 105.20
Siedmiogrodu	103.75 104.50
Węgier	— — — —
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 126	118.25 118.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.60 309.90
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	813. — 815. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 360 zł. wpl. 50 pr.	— — — —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	875. — 877. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— — — —
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	— — — —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	— — — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447. — 2453. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75 206. —
Karłow. Czern. kol. i po 200 zł. w. a.	208.25 208.75

Kurs giełdy lwowskiej.
Dnia 28 grudnia 1888.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.20 255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.25 99.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.75 182.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rachniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101. — 101.50
" " " " premiove po 3 pr. 103.50 04. —	
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 181.6 pr.	90. — 93. —
" " " " w 20 l. 7 pr.	95. — 97.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	87. — 83. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.40 — —
" " " " po 5 pr.	101.85 — —
" " " " po 5 pr. w	101.85 — —
" 37 latach zwrotne	101.85 — —
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	94.25 95.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25 101. —
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	99.80 110. —
Banku austro-węgierski. po 4 1/2 pr.	101.60 102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75 103.50
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.75 102. —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99. — 99.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101. —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70 100.30
" " " " po 100 zł. w. a.	101.80 102.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.60 110. —
ditto. ditto. (Jarosław-Bohacz)	98. — 98.80
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	80.50 81. —
" " " " z r. 1883	86.00 87.50
" " " " z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.70 99.30
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	184. — 184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58. — 59. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. a.	120. — — —
Wiedeńska po 10 zł. m. k.	40. — 41. —

Kurs giełdy lwowskiej.
Dnia 28 grudnia 1888.

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75 24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75 25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.60 63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75 58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50 19.60
" " " " węgiersk. " po 5 zł.	11.90 12.30
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21. — 21.50
Salma po 40 zł. m. k.	64. — 64.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65. — 66. —
Pożycz. m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	33.75 34.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	13. — 15. —
" " " " po 50 zł. w. a.	78. — 80. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50 41.75
Windischgrätz po 30 zł. m. k.	54. — 56. —
7. Wokale (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 ft. st.	150.85 151.30
Paryż za 100 fr.	47.67 50 47.75
Kurs giełdy lwowskiej.	
Dukat cesarski men.	5.78. — 5.75. —
" pełnej wagi	5.70. — 5.72. —
Korona	— — — —
20 frankówka	9.54. — 9.56. —
Rosyjski półimperiał	9.83. — 9.90. —
Talar wiedeński	— — — —
Srebro	— — — —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 28 grudnia 1888.	
Jednolity dług państwa w banknotach	82 15
" " " " w srebrze	83 85
Renta w złocie	109 85
5 pr. austr. renta marcową	97 65
Akcje banku wiedeńskiego	375 —
" " " " kredytowego	3 0 90
Londyn	130 75
Napoleonor	9 53 —
Dukat cesarski men.	5 72
20 marek wiedeńskich	59 20 —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. 11509 (7933 3—3)
Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości że w sprawie spadkowej po śp. Jakóbie Agopsowiczu ustanowił dla z miejsca pobytu niewiadomego obecnie Antoniego Balabaydra kuratorem p. adw. Dra Maksymiliana Trachtenberga ze substytucją ad. Dra Milgrona i doręczył mu tu sąd. uchwałę tabularną z dnia 29 marca 1888 l. 3100 również jak tu sąd. intymat z dnia 14 lipca 1888 l. 14464 na orzeczenie ck. najwyższego Trybunału z 24 maja 1888 l. 6002.
Z rady ck. Sądu obwodowego Kołomyja 1 grudnia 1888.
L. 50652 (7988 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Mozesa i Gittli Beili Reiss, de pres. 28. listopada 1888 l. 50652 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu uskutecznionej na rzecz Esra Weicherta dla sumy wekslowej 3000 zł. w stanie biernym realności we Lwowie wykazem hip. l. 379 II objętej, wyznaczylismy termin na dzień 16 stycznia 1889 o godzinie 11 rano w tus. Sali rozpraw.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym i Esrze 2) Jakóbowi i 3) Neucze Weichertom do rąk równocześnie w otobie adwokata Dra Weissa, z zastępstwem adwokata Dra Sokala ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Esrę, Jakóba i Neucze Weichertów, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.
we Lwowie; 7 grudnia 1888,
L. 17368 (7905 3—3)
Ck. sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Mojżesza Golda przeciw Józefowi Silbermanowi z miejsca niewiadomemu pto 175 zł. w. a. zpn. z większej 200 zł. w. a. dla tego ostatniego kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Szancera w Tarnowie, doręczając mu wydany przeciw Józefowi Silbermanowi nakaz zapłaty z dnia 26 października 1888, l. 16304.
O tem zawiadamia się wymienionego z miejsca pobytu niewiadomego z polece-

niem, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony, lub też innego zastępcę za uwiadomieniem sobie wybrał, ile że inaczej skutki zaniechania swego sam sobie przypisze
Tarnów, dnia 22 listopada 1888.
L. 17871 (7907 3—3)
Ck. Sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia Jakóba Bodnera w Ameryce w niewiadomem bliżej miejscu przebywać mającego, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Gewürtza przeciw niemu o 150 zlr. zpn. zamianował dla niego kuratora Dra Wiktora Szancera a zastępcą tegoż Dr Steca adwokata w Tarnowie i że jeżeli sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, przez kuratora z prawnym skutkiem zastępowany będzie.
Tarnów, dnia 29 listopada 1888.
Licytacje.
L. 11340 (7822 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza iż celem zaspokojenia należności Józefa Kucharskiego przeciw Maryannie 10 Kucharskiej 20 Cybowej w kwocie 1301 zł.

83 i pół ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 stycznia i 28 lutego 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 21 w Cieżkowicach Maryanny 10 Kucharskiej 20 Cybowej własnej.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Kuratorem wierzytelni hipotecznych niewiadomym jest adwokat dr Józef Kremer z substytucją adw. dr. Zygmunta Kesslera.
Chrzanów, 9 października 1888.
L. 2760 (7827 1—3)
W dniach 24 stycznia i 21 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 89 w Przecławiu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 310 zlr. w. a. Wadyum 31 zlr.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy Radomyśl, dnia 11 września 1888.

L. 7135 (8091 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1889 nawet poniżej takowej licytacja własności l. 136 w Michmowcu Iwana Hrycyk własnej na rzecz Eizyga Segel pto 135 zlr.
Cena wywołania 200 zlr.
Wadyum 20 zlr.
Resztę warunków, akt opisania, oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego w Turce.
Turka, dnia 18 października 1888.

L. 15008 (8082 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 9 rat pożyczkowych po 5 zł. 58 ct. i reszty kapitału 83 zł. 50 ct. i 7 zł. 33 ct. w dniach 11 stycznia 1889 i 13 lutego 1889 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacją realności pod n. kons. 42/278 w Hołyniu położonej, wedle księgi gruntowej gminy kat. Hołyn na Michała Romaniuka intabulowanej a to przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł. przy drugim terminie także i niżej tej ceny.
Wadyum wynosi 10 zł.
Reszta warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ilgnera z Kałusza.
Kałusz, 15 listopada 1888.

L. 1973 (8054 2-3)
Sieniawski ek. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 120 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 131, w Czerechach w powiecie sądownym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Matwija i Maryanny Król własnej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 10 stycznia i 24 stycznia 1889, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł.
Zakład wynosi 67 zł.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 30 sierpnia 1888.

L. 423 (8043 2-3)
Dnia 10 stycznia 1889 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem ściągnięcia 200 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Wisłockiego a względnie tegoż nieobjętej, masy spadkowej własnej, pod l. k. 1 w Trzecie polozonej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.
Cena wywołania 580 zł.
Wadyum 58 zł.
Akt opisania i dalsze warunki można przeglądać w registraturze sądowej.
Dukla, 26 października 1888.

L. 18825 (8047 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 450 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacją powyższej wierzytelności realności pod l. 53n/88d w w Bani kotowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Seimola Neubauera własnej, na rzecz Nuchima Brunengraber, w dniach 21 stycznia 1889 i 25 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr 5.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1165 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.
Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. Dra Apfla w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 12 paźdz. 1888.

L. 2954 (7808 2-3)
Podbuzki ek. Sąd powiatowy sprzedaje zawsze o godzinie 10 rano w dniu 23 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 lutego 1889, także poniżej cen szacunkowej w drodze publicznej licytacji realność według wyk. hip. 33 księgi gruntowej gminy Załokiec Pałachny Chemyn tabularnie własnej na rzecz ek. uprz. Zakładu kr. w. w likw. we Lwowie pto 15 rat po 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału 55 zł. 26 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum 10 proc. tej sumy.
Wyciąg tabularny, warunki licytacyjne i inne akta są w sądzie do przejrzania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Krupiński w Podbuzu.
Podbuz, dnia 23 października 1888.

L. 2368 (7949 2-3)
Dnia 23 stycznia 27 lutego i 27 marca 1889 o godzinie 10 rano, sprzedaje się 20/32 części realności Józefa Szkaradka l. wyk. hip. 25 w Naszacowicach na 1000 zł. oszacowanej celem zaspokojenia 300 zł. wa. zpn. kasie zaliczkowej w Nowym Sączu.
Wadyum 100 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Miasika.
C. k. Sąd powiatowy
Stary Sącz, 30 listopada 1887.

L. 1782 (8056 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia pretensyi Antoniego i Leokady Michałowskich w kwocie 21 zł. 17 ct. wa. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. kons. 41 w Łękawicy położonej, małoletnich Józefa i Maryanny Wojaczków własnej.
Cena wywołania wynosi 379 zł. 72 ct.
Wadyum 38 zł.
Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedana.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Slemień, 4 listopada 1888.

L. 5355 (8133 2-3)
Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 234 tejże gminy dłużnika Franciszka Ksawerego dw. im. Jasińskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Türka w kwocie 6950 zł., dnia 23 stycznia i 27 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 596 zł. 10 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 września 1888 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza z Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy
Starasól 25 września 1888.

L. 5576 (8081 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacja, połowy realności według wykazu hip. l. 198 i 1/4 części ciała hip. l. 199 księgi gruntowej gminy Kłodzisko spadkobierców Nussim Schmiedera własnej, na rzecz Arthura Wienkowskiego pto 423 zł. 50 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 1926 zł. i 150 zł. wa.
Wadyum 207 zł. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 25 listopada 1888.

L. 7906 (8092 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności adwokata Salomona Eibuschitzta w kwocie 93 zł. 60 ct. w dniach 18 stycznia 1889 i 15 lutego 1889 w sądzie o godzinie 9 rano, suma 200 zł. wa. ciężka w stanie biernym realności lwh. 217 ks. gr. Rzeszotary przez publiczną licytacją sprzedana będzie.
Cena wywołania wynosi 200 zlr.
Zakład 20 zł.
C. k. Sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 20 listopada 1888.

L. 8295 (8095 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie pew. małżonkom Stefanowi i Tekienie Kreczun pto 8 rat po 5 zł. 89 ct. kapitału 91 zł. 5 ct. i 9 zł. 18 ct. zpn. przymusową licytacją realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod l. 574 ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 zlr. oszacowanej na dniach 22 stycznia i 26 lutego 1889

w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mająca a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania. Wadyum 20 zlr.
Zabłotów, dnia 28 listopada 1888.

L. 15132 (8083 2-3)
W c. k. Sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności ek. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. w dniach 16 stycznia 1889 i 18 lutego 1889 o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacją realności pod n. kons. 110 w Hołyniu położonej wedle księgi gruntowej gminy kat. Hołyn na Michała Matkowskiego i Włodzimierza Matkowskiego intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł. przy drugim terminie także i niżej tej ceny.
Wadyum wynosi 10 zł.
Reszta warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Karola Ilgnera z Kałusza.
Kałusz, 22 listopada 1888

Z. 13833 (8148 2-3)
Das Kałuszer k. k. Bezirksgericht hat zur Hereinbringung der Forderung des Sucher Billig per. 11 fl. 80 kr. s. Ng. die im Bezirksgerichtsgebäude exekutive öffentliche Feilbiethung der der Schuldnerin Czynka Dołżańska gehörigen keinen Grundbuehskörper bildenden auf 117 fl. geschätzten Realität Nr. cons. 96 in Podhorki auf den 10 Jänner 1889 und den 12 Februar 1889 jedesmal um 10 Uhr V. M. angefangen angeordnet.
Vadium 11 fl. 70 kr.
Am ersten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.
Die übrigen Feilbiethungs Bedingungen so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.
Kałusz, am 8 November 1888.

L. 9901 (8151 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia resztującej sumy 416 zlr. 66 ct. aw. zpn. przez Fradę Sauer przeciw Fedkowi Głuchowieckiemu wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1889 każdorazowo o godz. 10 przed południem licytacją realności dłużnika w Piaskach położonej wykazem hipotecznym l. 171 objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1650 zlr. 50 ct.
Zakład wynosi 165 zlr.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna wezas lub weale nie mogła doręczoną być i tych którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 2 października 1888 uzyskali ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Szczerzec, 26 października 1888.

L. 10831 (8191 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 9 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś, dnia 13 lutego 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 40 według wyk. hip. 89 gminy Bełżni Oleksy Rawluka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie pto 11 rat pożyczkowych po 12 zlr. zpn.
Cena wywołania 350 zlr.
Wadyum 35 zlr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schäfera w Sniatynie.
Sniatyn, dnia 2 listopada 1888.

L. 20336 (8132 3-3)
Ck. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacją, powyżej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. 45 w Drohobyczu na przedmieciu Zwarykiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa Wolańskiego własnej na rzecz Estery Dawid, w dniach 22 stycznia 1889 i dnia 5 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny

wywołania 732 zł. 70 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.
Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. Dra Apfla w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 3 listopada 1888.

L. 12736 (8106 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. delegowany w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacji we Lwowie, w kwocie 100 zł. 12 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 19 lutego 1889, o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu w biurze V przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jurka Kozaka własnej, wyk. hip. 21. i połową wyk. hip. 22 gminy kat. Zabereże objętej, pod lk. 2 położonej, która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej 318 zł. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 31 zł. 80 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Katzenellenbogen w Stanisławowie.
Stanisławów, 30 lipca 1888.

L. 9907 (8146 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlice w kwocie 934 zł. 95 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 290 objętej a m. Mortka, Hindy i Ryfki Grossa oraz masy spadkowej Małysa Grossa własnej na dzień 7 stycznia i 20 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 2076 zł. 3 ct.
Wadyum 208 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyckiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne pr. rzecz można w w tutejszej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 12 listopada 1888.

L. 5602 (8167 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zniesienia współwłasności realności nr. 135 w Brzeżanach położonej w dniu 17 stycznia i w dniu 28 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądownym publiczną licytacją tejże realności się odbędzie.
Cena wywołania wynosi 2000 zł.
Wadyum zaś 100 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania nastąpi.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Brzeżany, 10 grudnia 1888.

L. 4523 (8185 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Leibowi Mendlowiczowi u małoletnich Anny i Onufrego Mateńczaków wierzytelności 178 zł. wa. przedsięwzięcie w dniach 9 stycznia i 11 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądownym publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lkw. 68 Czeremsze, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 260 zł. wa., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny nastąpi, że wadyum 26 zł. wa. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego notaryusza z Rymanowa ustanowiono.
Akt zastawniczego opisania i ocenienia realności, tudzież resztę warunków mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.
Rymanów, 26 października 1888.

L. 2955 (7809 3-3)
Podbuzki ek. Sąd powiatowy sprzedaje zawsze o godzinie 10 rano a to w dniu 16 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej a w dniu 13 lutego 1889, także poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacji realność według wykazu hip. 185 księgi gruntowej Załokiec Antoniego Pakisa tabularnie własnej, na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 15 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 137 zł. 38 ct. wa.
Cena wywołania wynosi 250 zł. aw.
Wadyum 10 proc. tej sumy
Wyciąg tabularny, warunki licytacyjne i innr akta są w sądzie do przejrzania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusz Krupiński w Podbuzu.
Podbuz, d. 23 października 1888.

L. 7724 8152 (1-3)
Sąd żywiecki ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej Kasy oszczędności w sumie 400 zł. zpn. odbędzie się w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 111 w Radziechowach Michała Dratnala, Marcina i Agnieszki Drataalów włksnej.

Cena wywołania 572 zł. 88 ct.
Wadyum 10 proc.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w ek. urzędzie podatkowym.
Żywiec, 15 listopada 1888.

L. 2565 (7694 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Liskach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należności Agnieszki Poniedziałkowej w resztującej kwocie 71 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 stycznia 1889 o godzinie 9 rano przymusowa licytacja połowy realności wyk. hip. 75 ks. gr. Rączna objętej, Maryanny Poniedziałkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. 62 1/2 ct.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy
Liszki, dnia 30 października 1888.
Ck. Sędzia powiatowy

L. 11629 (7820 1-3)
Ck. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Palki starszego w kwocie 75 zł. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 stycznia i 28 lutego 1889. o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności l. 908 w Chrzanowie wedle l. wyk. otecznego ks. gr. gm. Chrzanów Jana Palki starszego własnej.

Cena wywołania 283 zł.
Wadyum 28 zł. 30 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych wiadomym jest adwokat Dr Zygmunt Szpiller w Chrzanowie z substytucją adw. Józefa Kremera.
Chrzanów, 8 października 1888.

L. 9732 (7938 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie o godzinie 10 rano w dwóch terminach dnia 24 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 14/85 według wyk. hip. 36 gminy Kamienobród z kolonią Weisenberg Józefa i Maryi Eke-sów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji o zapłatę 9 rat po 57 zł. 72 ct. i kapitału 714 zł. 96 ct. zpn.
Cena wywołania 2400 zł.
Wadyum 240 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Franciszka Bobowskiego w Gródku.
Gródek, dnia 13 października 1888.

L. 11973 (7991 1-3)
Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia pretensji 240 zł. z przynależnościami na rzecz Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przymusową publiczną sprzedaż 3/4 części realności pod lk. 226 w Przemyślu na Garbarzach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, solidarnej dłużniczki Rozalii ze Spileczyńskich 1 śl. Popkiewiczowej, 2 śl. Łoweckiej własnych, która w dwóch terminach a to dnia 24 stycznia 1889 i dnia 25 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu przedsięwzięta będzie.
Cena wywołania wartość szacunkowa 791 zł. 62 i pół ct. aw.
Wadyum 79 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.
Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata Dra Bersona. Przemyśl, 24 października 1888.

L. 16028 (7974 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Łuszczyńskiego przeciw Jakobowi Krawczyzynomu recte Spodarykowi o 1300 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 24 stycznia 1889 i dnia 5 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano. w B. nr. 3 odbędzie się

egzekucyjna publiczna licytacja realności wyk. hip. 318 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętej, dłużnika Jakóba Krawczyzyna recte Spodaryka własnej, z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania największej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2840 zł. wa.
Zakład wynosi 10 proc. takowej.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającej realności, jakie prawa hipoteki po dniu 16 listopada 1886, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby dla innego jakiego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy
Brody, dnia 16 października 1888.

L. 12528 (8109 3-3)
W ek. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 stycznia 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1889 i poniżej takowej licytacja realności do Iwana Łukasiewicza należącej ciała tabularnego niestanowiącej, pod nr. 41/65 w Tyśmienicy położonej, na rzecz Joachima Czauk ptó 65 zł. 55 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 11 zł. 5 ct.
Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica, 27 października 1888.

L. 6397 (8096 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie ek. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jakimowi Pohrybiennyk Iwana ptó 4 rat po 589 zł. zpn. kapitału 87 zł. 61 ct. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnawie powiatu Sniatyńskiego pod l. 309 ciała tabularnego niestanowiącej, na 200 zł. oszacowanej, na dniach 23 stycznia i 26 lutego 1889 w Sądzie o godzinie 10 przedpołudniem, odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.
Wadyum 20 zł.
Zabłotów, dnia 28 listopada 1888.

L. 15064 (7887 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konk. Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej sumy 40 zł. wa. zpn. licytację realności dłużników Onufrego Kociuła, Anny Rodyszyn zam. Nowik Iwana Rodyszyn Anny Rodyszyn zam. Lohara, Wojciecha Krocak i Maryi Krocak własnych wyk. hip. 312, 130 i 239, gm. Zarudce objętej, na dzień 24 stycznia 1889 i na dzień 28 lutego 1889, zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.
Ceny wywołania realności l. wyk. hip. 212 kwota 671 zł. wyk. hip. 130 suma 190 zł. a 239 suma 80 zł.
Wadya 1) 67 zł. 10 ct., 2) 19 zł. 3) 8 zł.

Na pierwszym terminie realności te nabyte można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Bodek.
Lwów, 1 października 1888.

Księgi gruntowe.

L. 1892 1951 8144
Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Berłohy i Łodzian powiatu sądowego Kałuskiego zostały ułożone.

Zarządy przeciw prawdziwości takowych, można wnosić do 9 stycznia 1889 w ek. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, poczem, w razie wiesionych zarządów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 9 stycznia 1889.
Stanisławów, dnia 22 grudnia 1888.
Ck. Komisya hipoteczna.

Konkursa.

L. 41847 (8163 1-3)
Konkurs na posady:
a) koniuszego przy c. k. urzędzie po-

zowym w Złoczowie za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 500 złr. Pobory: 1400 złr. za utrzymywanie dziennie dwurazowych jazd parokonnnych i tyleż jednokonnnych do dworca kolei, nadto wynagrodzenia ugodzić się mającego za dalsze codzienne dwurazowe jednokonne jazdy do tegoż dworca

Nakoniec winni kompetenci dołączyć ofertę co do żądanego wynagrodzenia nie przekraczającego 2000 złr. rocznie za utrzymywanie dziennej parokonnej jazdy własnym wozem (na wzór małych eraryalnych wozów pakunkowych) między Złoczowem a Pomorzanami z przewozem przesyłek i osób, ostatnich na rachunek przedsiębiorcy, i b) ekspedyenta przy urzędzie pocztowym w Brzozdowcach w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr. Z płacą rocznych 200 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. Podania należy wnieść najpóźniej do 8 stycznia 1889 r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 21 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 16415 (8127 1-3)
Fed Stasyk z Wierczan uznany za obłąkanego. Kuratorem jego ustanowiony Hnat Marka z Wierczan.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, dnia 15 listopada 1888.

L. 7296 (8183)
Sebastjana Żmudę z Olszówki uznano za marnotrawcę kuratorem dlań ustanowiono Michała Macugę gospodarza z Olszówki.

C. k. Sąd powiatowy
Mszana dolna, 23 grudnia 1888.

L. 56080 (8134 1-3)
C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie ogłasza, że w miejsce Karola Nittmanna ustanowił p. adw. dr. Juliana Dornbacha we Lwowie kuratorem umysłowo chorego Władysława Międlickiego.

Lwów, dnia 16 listopada 1888.
C. k. Rada Sądu krajowego

Upadłości.

L. 14679 (8122)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd konkursowy masy krydałnej Mojżesza Weingasta z Probóźnej, zamianował Ozyasza Brettschneidera kupca z Probóźnej tymczasowym zawiadowcą, zaś Judę Ber Seidmana z Husiatyna zastępcą zawiadowcy tej masy.
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1888.

L. 6429 (8103 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Loebłowitza, kupca i handlarza zbożem, w Oświęcimie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Józef Krzepela c. k. Sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Gąsiorowski w Oświęcimiu ze substytucją p. adwokata dr. Kaufmana w Oświęcimiu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 8 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Oświęcimiu na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 12 lutego 1889 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 11 marca 1889 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele którzy w Oświęcimiu lub

w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał Sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałyby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, dnia 20 grudnia 1888.

L. 13496 (8141 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Seliga Marmoroscha w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sąd. Lekezyński zaś jako tymczasowy zawiadowca tejsze masy adw. dr. Krobicki.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące rozszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 31 stycznia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20 lutego 1889 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed c. k. komisarzem konkursowym wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 6 lutego 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 12 grudnia 1888.

L. 23930 8198

Do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem policzonego przez Wnego Pana Grabowskiego zarządcę masy rozbiorowej Izraela Grossfelda honorarium z tytułu sprawowanego zarządu jak nie mniej względem uchwalonej już przez wydział wierzycieli licytacyjnej sprzedaży pewnych dotychczas nieściągniętych wierzytelności masalnych, — wyznaczam w myśl §. 161 względnie §. 149 ord. konk. termin na dzień 24 stycznia 1889, godz. 5 po południu biuro nr. 8 i na takowy wszystkich wierzycieli zapraszam.

Wreszcie zawiadamiam wszystkich wierzycieli, iż Wp. zarządcę masy przedłożył projekt rozdziału zrealizowanych dotąd funuszów masy, który to projekt, bądź u p. zarządcę bądź u podpisanego komisarza konkursowego może być przejrzany.

Do wniesienia ewentualnych zarzutów wyznaczam termin do dnia 18 stycznia 1889, zaś na wypadek wniesienia zarzutów termin do rozprawy w przedmiocie takowych na dzień 24 stycznia 1889 godz. 5 i pół po południu biuro nr. 8.

Przmyśl, 23 grudnia 1888.
Komisarz konkursowy.

L. 5 8168

Przy Stanisławowskim c. k. Sądzie obwodowym wyznacza komisarz konkursowy masy rozbiorowej Berla Jäckel termin do dodatkowej likwidacji, dalej do powzięcia uchwały wierzycieli względem ustalenia zaliczonego przez byłego i terażniejszego zawiadowcę tej masy rozbiorowej honorarium i zwrotu poczynionych na rzecz masy wydatków, na koniec do powzięcia uchwały wierzycieli względem sposobu zrealizowania wierzytelności tej masy dotąd jeszcze nieściągniętych na dzień 24 stycznia 1889 o godz. 10 przed południem i zaprasza na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych.

Stanisławów, dnia 3 grudnia 1888.

C. k. adjunkt sądowy jako komisarz konkursowy. Sekler

Na sezon zimowy!
Elastyczne waleczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz

Gips i kit do okien,

dalej do polowania

śróty, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,
Smarowidło poduszkochronne,

Koriosot

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące

czarne smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,

Apretura do konserwowania skóry,

Tran rybi na skóry

Podeszwy konosne, filcowe i karkowe,

Tłuszcz do broni,

Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

następnie: 6373

Rogózki z łyka kokosowego,

szczotkowe,

plecione,

z łyka aloesowego i

manilla,

żelazne,

słomiane,

Szczotki do przedpokojów,

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem“.

Szampan



Littke

Aptekarza Rysz. Brandta
pigułki szwajcarskie

od lat 10 przez profesorów, lekarzy i publiczność jako tani, przyjemny, pewny i nieszkodliwy środek domowy i leczniczy polecaany. Wypróbowany przez

Prof. dr. Virchowa, Berlin.

Gletla, Monachium.

Reclama, Lipsk.

Nussbauma, Monachium.

Hertza, Amsterdam.

Korczyńskiego, Kraków.

Brandta, Klausenburg.



Prof. dr. Frerichsa, Berlin.

Scanzoniego, Würzburg.

Witta, Kopenhaga.

Zdekauera, Petersburg.

Soederstädtta, Kazań.

Lambła, Warszawa.

Forstera, Birmingham.

przy zbroczeniach w trawieniu, chorobach wtroby, hemeroidach, zaparciu stoła i tym podobnych cierpieniach, jak bóle głowy, zawrót, duszność, brak apetytu. Aptekarz Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie przez swój łagodny skutek lubiane są przez panie, bo przewyższają ostro działające sole, gorzkie wody, krople i mikstury.

Jako ochrona dla kupujących!

Zważać należy, że pigułki szwajcarskie, bardzo podobne do prawdziwych, znajdują się w handlu. Przekonać się trzeba przy zakupowaniu przez odjęcie owiniętego o pudełko sposobu użycia, że etykieta zawiera powyższy rysunek, biały krzyż w czerwonym polu z podpisem Ryszarda Brandta. Zważać jeszcze należy, że pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta sprzedawane bywają tylko w małych pudełkach po cenie 60 ct. Składniki podane na zewnątrz każdego pudełka.

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MEZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki I. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesiennie i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.**

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct. Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE Puder
ryżowy apetycznie
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 6, Ulica de la Paix, 6, PARYŻ

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucej małżeńskich wojskowych, na kauce i wadya. — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizji.

6167

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia sumiennie i starannie

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

Kantor wymiany i giełdowy

GUSTAW MAX

Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

5966



Najwytworniejsze i najartystyczniejsze pismo obrazkowe polskie

„ŚWIAT“

Dwutygodnik ilustrowany

wychodzić będzie dalej od 1 stycznia 1889 r. pod tą samą redakcją w tymże samym formacie ciągle urozmaicany i zasilany pracami PIERWSZORZĘDNYCH AUTORÓW NASZYCH oraz NAJZNACOMITSZYCH POLSKICH ARTYSTÓW i licznymi dodatkami tak rycinowymi jak literackimi, tworzącymi w końcu roku interesującą bibliotekę najświeższych powieści, noweli, po dróży i dzieł treści naukowej.

Z powodu bogactwa tekstu i artystycznych reprodukcji „ŚWIAT“ jest NAJTAŃSZYM pismem ilustrowanym polskiem.

Prenumerata na „ŚWIAT“ wynosi rocznie 12 złr., półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr.

Najlepiej prenumerować przekazem pocztowym wprost w Redakcji:

Kraków 40 ulica Szpitalna.

Z powodu konieczności wczesnego uregulowania nader kosztownego nakładu, administracja „ŚWIATA“ uprasza o rychłe przysyłanie prenumeraty.

Zwracamy uwagę pp. przemysłowców i pp. kupców, że „ŚWIAT“ jako pismo nieszkodzące ze stołów salonowych, jest wielce korzystnym dla wszelkich ogłoszeń, które pomieszcza w osobnej rubryce.

7733

Magazyn porcelany i szkła
Ed. GEBHARDTA

we Lwowie plac Maryacki L. 7.

poleca

7791

na zbliżające się **Święta**

w największym wyborze i z pierwszorzędnych źródeł

Szkló

kryształowe rżnięte, grawirowane, cienkie, Mouseline i gładkie zwykłe.

Serwisy ozdobne do wina, piwa i likierów.

Kosze i talerze na ciasta i owoce.

Kioski na ser i masło i serwisy na ocet i oliwę w o-

prawie z drzewa i metalu od zł. 1 do 2.50 i wyżej.

Serwisy stołowe, herbaciane i kawowe.

Na Gwiazdkę!

Wielki wybór przedmiotów zbytkowych.

Skład komisowy Srebra chińskiego i Alpaki.

Ceny fabryczne srebra chińskiego.

1 tuzin łyżek stołowych . . . zł. 16. - i 17. - 1 tuzin łyżeczek do kawy . . . zł. 8. - i 8.50
1 „ noży „ . . . „ 15. - i 15.50 1 „ grabków stołowych . . . „ 16. - i 17.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

7280

C. k. uprz. Fabryka Lamp

R. DITMARA w WIEDNIU.



R. Ditmara

Wiedeńska lampa błyskawiczna

30“ (Patent 1888).

świeci kulistym, lśniaco-białym płomieniem
niezwykłą świetlną siłą 105 świec

która przez fotometryczne pomiary pp. dr. L. von Webera, kr. prof. kr. uniwersytetu we Wrocławiu i dr. Rud. Benedykta, do- cenia c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzoną została.

Zaświeca się, reguluje i gasi u dołu,

jest możliwie pojedynczo skonstruowaną i wymaga tylko zwykłego obchodzenia się, mieści nafty na 10 godzin świecenia i

jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej konstrukcji tak krajowe jak zagraniczne.

R. Ditmara

c. k. uprzyw.

Palniki meteorowe z kulistym płomieniem

w wielkościach: 15“ 20“ 25“ 30“ 35“ 45“
o sile świetlanej: 23“ 45“ 66“ 76“ 120“ 157“ świec
są na odpowiedniej wielkości 6285

tojących, wiszących i ściennych lampach, latarniach itd. w naj-
rozmaitszym wykonaniu i po różnych cenach do dostania.

R. Ditmara magazyn,

Lwów, plac Maryacki.

(Centr. Biuro Ogłoszeń)

